

ROK XXXII / Nr 2(117) 2025

CZASOPISMO



Federacji
Organizacji Polskich
na Ukrainie

NASZE DROGI



● Habemus Papam

● Z życia organizacji
członkowskich
FOPnU

Chrystus zmartwychwstał, Alleluja!

Alleluja biją dzwony, głosząc w światła wszystkie strony,
ze zmartwychwstał Pan.



Niech w tę Wielkanoc, czas zwycięstwa światła nad ciemnością,
Chrystus Zmartwychwstały ofiaruje nam dar pokoju, radości i miłości!

Zarząd i Zespół
Fundacji Wolność i Demokracja

NASZE DROGI

Czasopismo Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie

ROK XXXII

Kwiecień–Czerwiec 2025



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



**Projekt „Polskie Media na Ukrainie 2023-2025”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.**

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a od 1 lipca 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

**Публікація виражає лише погляди автора(ів) і не може бути ототожнена
з офіційною позицією Міністерства Закордонних Справ**

Redaktor naczelny *Elżbieta Korowiecka*

Redaktor techniczny *Igor Staruńko*

Korekta *Renata Bazylewa*

Współpraca: *Tadeusz Adam Pilat, Mirosława Penkalska, Sonia Pajgert, Natalia Wowczasta, Daniel Hryńkiewicz, Wiesław Pisarski, Włodzimierz Kuczyński, Ilona Perun, Witalij Ostrowski, Krystyna Hural, Zofia Zanichkovska, Renata Kupycz, Anna Wojciechowska-Sztaבלawa, Czesława Małyszewska, Teresa Proć, Alla Flissak, Wiktor Jaruczyk, Ludmiła Kostuszewicz*

Zdjęcia: *archiwalne, Igor Staruńko, Sonia Pajgert, Oleg Charłamow, Włodzimierz Kuczyński, Anatol Olich, Aleksander Kuśnierz, Agata Pawłowska, Piotr Fryz*

e-mail: czasopismo.nd@gmail.com
www.naszedrogi.com.ua

Do użytku wewnętrznego na prawach rękopisu

Drodzy Czytelnicy!

Zachęcamy do nadsyłania korespondencji z życia Waszego środowiska oraz materiałów o tematyce dotyczącej historii Waszego regionu. Treść materiałów drukowanych w Czasopiśmie nie zawsze odpowiada poglądom redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów oraz zmiany tytułów otrzymywanych tekstów, zachowując styl wypowiedzi autorów.

SPIS TREŚCI

Karol Wojtyła – głos, który zmienił świat	3
Kim został papież Franciszek dla świata?	9
Pontyfikat papieża Leona XIV oficjalnie zainaugurowany.....	11
Tysiąclecie Korony Polskiej	14
Rok 2025 – Rokiem Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej	16
Uroczyste Obchody Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą w Belwederze	20
Jubileusz 35-lecia Stowarzyszenia „ <i>Wspólnota Polska</i> ”	22
Ogólnoukraińskie Forum Mniejszości Narodowych (wspólnot) i Ludów Rdzennych Ukrainy	30
Każdy ma swój głos, ale serce mamy jedno	34
Przedstawiciele Polski i Ukrainy spotkali się przed rozpoczęciem prac ekshumacyjnych w obwodzie tarnopolskim	36
Forum współpracy Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Przemysłu z polskimi organizacjami oświatowymi i społecznymi, działającymi za granicą.....	37
Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej obchodzi 30-lecie działalności	39
Różne lata, jeden dzień w Sumach	40
XXIII Dni Kultury Polskiej w Barze – święto wspólnoty, dziedzictwa i solidarności	42
Podwójne święto w Humaniu	44
Modlimy się razem	46
Trzy dekady działalności na rzecz polskości na Zakarpaciu	48
Architekci miasta Stryja. Ocalić od zapomnienia.....	49
Z życia Organizacji Członkowskich FOPnU	53

Karol Wojtyła – głos, który zmienił świat

Jan Paweł II – papież, pielgrzym, święty – to postać, która na zawsze wpisała się w historię Polski, Kościoła i całego świata. Choć od jego śmierci minęło już wiele lat, to jego obecność wciąż można odczuć w sercach ludzi, w słowach, które głosił, i w wartościach, które przekazywał. Jan Paweł II był nie tylko wielkim duchownym, ale również człowiekiem niezwykle bliskim każdemu – dzieciom, młodzieży, dorosłym i starszym. Jego życie było świadectwem miłości, wiary i oddania drugiemu człowiekowi.

W 2025 r. przypada kilka rocznic związanych ze św. Janem Pawłem II. To między innymi 20. rocznica śmierci Ojca Świętego i 105. rocznica urodzin Papieża Polaka.



Karol Wojtyła urodził się w Wadowicach jako drugi syn Karola Wojtyły i Emilii z Kaczorowskich. Ród Wojtyłów wywodzi się z Czańca koło Kęt i Lipnika (obecnie dzielnica Bielska-Białej). Ród Kaczorowskich pochodzi z Michałowa k. Szczepieszyna.

Karol Wojtyła ochrzczony został dnia 20 czerwca 1920 r. przez księdza Franciszka Żaka, kapelana wojskowego. Rodzicami chrzestnymi Karola Wojtyły byli Józef Kuczmierczyk, szwagier Emilii Wojtyły, i jej siostra, Maria Wiadrowska. Rodzice nadali imię Karolowi na cześć ostatniego cesarza Austrii bł. Karola Habsburga.

Rodzina Wojtyłów żyła skromnie. Jedynym źródłem utrzymania była pensja ojca wojskowego urzędnika w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w stopniu porucznika. Matka pracowała dorywczo jako szwaczka. Edmund, brat Karola, po ukończeniu wadowickiego gimnazjum studiował medycynę w Krakowie i został lekarzem. Wojtyłowie mieli jeszcze jedno dziecko – Olgę, która zmarła po urodzeniu.

W dzieciństwie Karola nazywano najczęściej zdrobnieniem imienia – Lolek. Był chłopcem bardzo utalentowanym i wysportowanym. Regularnie grał w piłkę nożną oraz jeździł na nartach. Bardzo ważnym elementem życia Karola były wycieczki krajoznawcze, a także spacer po okolicy Wadowic. W większości wycieczek towarzyszył mu ojciec.

Jego matka zmarła 13 kwietnia 1929 r., w wieku 45 lat. Trzy lata później, w 1932 r., zmarł na szkarlatynę w wieku 26 lat brat Edmund. Chorobą zaraził się od swojej pacjentki w szpitalu w Bielsku.

Od września 1930 r., po zdaniu egzaminów wstępnych, Karol Wojtyła rozpoczął naukę w 8-letnim Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Nie miał żadnych problemów z nauką. Już w tym wieku, według jego katechetów, wyróżniała go także ogromna wiara. W pierwszej klasie ks. Kazimierz Figlewicz zachęcił go do przystąpienia do kółka ministranckiego, którego stał się prezesem. Katecheta ten miał znaczny wpływ na rozwój duchowy młodego Karola Wojtyły.

Podczas nauki w gimnazjum Karol zainteresował się teatrem – występował w przedstawieniach Kółka Teatralnego stworzonego przez polonistów z wadowickich gimnazjów: żeńskiego im. Michaliny Mościckiej i męskiego im. Marcina Wadowity.

14 maja 1938 r. Karol Wojtyła zakończył naukę w gimnazjum otrzymując świadectwo maturalne z oceną celującą, która umożliwiała podjęcie studiów na większości uczelni bez egzaminów wstępnych. Karol Wojtyła wybrał studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia rozpoczął w październiku 1938 r.

W pierwszym roku studiów Karol przeprowadził się wraz z ojcem do rodzinnego domu matki przy ul. Tynieckiej 10 w Krakowie. Czas od października 1938 r. do lutego 1941 r. to okres wyjątkowej nauki Karola na studiach, spotkań grupy literackiej, a także tworzenia własnej poezji. Dnia 18 lutego 1941 r. po długiej chorobie zmarł ojciec Karola. W latach 1942 i 1943, jako reprezentant krakowskiej społeczności akademickiej, udawał się do Częstochowy, by odnowić śluby jasnogórskie.

Wojna odebrała Karolowi Wojtyłe możliwość kontynuowania studiów, zaczął więc pracować jako pracownik fizyczny w zakładach chemicznych Solvay. Początkowo od jesieni 1940 przez rok w kamieniołomie w Zakrzówku, a potem w oczyszczalni sody w Borku Fałęckim. W tym okresie Karol związał się też z polityczno-wojskową katolicką organizacją podziemną Unia, która starała się między innymi ochraniać zagrożonych Żydów.

Jesienią roku 1941 Karol wraz z przyjaciółmi założył Teatr Rapsodyczny, który swoje pierwsze przedstawienie wystawił 1 listopada 1941 r. Rozstanie Wojtyły z teatrem nastąpiło nagle w roku 1942, gdy postanowił on studiować teologię i wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie gdzie 1 listopada 1946 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W tym samym czasie rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W okresie od kwietnia 1945 do sierpnia 1946 r. Karol Wojtyła pracował na uczelni jako asystent i prowadził seminaria z historii dogmatu.

16 listopada 1946 r. alumn Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie Karol Wojtyła został subdiakonem, a tydzień później diakonem. Już 1 listopada 1946 r. kardynał Adam Stefan Sapieha wyświęcił Karola Wojtyłę na księdza. 2 listopada jako neoprezbiter odprawił Mszę św. prymicyjną w krypcie św. Leonarda w katedrze na Wawelu. 15 listopada Karol Wojtyła wraz z klerykiem Stanisławem Starowieyskim poprzez Paryż wyjechał do Rzymu, aby kontynuować studia na uczelni Istituto Internazionale Angelicum (obecnie Papieski Uniwersytet w Rzymie). Przez okres studiów zamieszkiwał w Kolegium Belgijskim, gdzie poznał wielu duchownych z krajów frankofońskich oraz z USA. W 1948 r. ukończył studia z dyplomem *summa cum laude*.

Pod kierunkiem wytrawnego teologa, dominikanina Reginalda Garrigou-Lagrange'a napisał pracę doktorską pt. *Zagadnienia wiary u świętego Jana od Krzyża*, jednak z powodu braku funduszy na wydanie jej drukiem nie uzyskał stopnia doktorskiego. Tytuł ten został mu przyznany dopiero w Polsce.

W lipcu 1948 r., na okres 7 miesięcy Karol Wojtyła został skierowany do pracy w parafii Niegowić, gdzie spełniał zadania wikarego i katechety. Od tego momentu rozpoczął się dla młodego księdza okres wycieczek i podróży z młodzieżą po Polsce.

Wolny czas zawsze starał się spędzać z chłopcami i dziewczętami na łonie natury. W marcu 1949 r. Karol Wojtyła został przeniesiony do parafii św. Floriana w Krakowie. Tam też założył mieszany chór gregoriański. Nadal często wyprawiał się na wycieczki z młodzieżą. Podczas wielu wycieczek ksiądz Wojtyła starał się zmylić ówczesną milicję i dlatego zdejmował sutannę i kazał nazywać się „wujkiem”.

W roku 1951 po śmierci kardynała Sapiehy, Karol Wojtyła został skierowany na urlop w celu ukończenia pracy habilitacyjnej. W tym okresie dużo uwagi poświęcił także pracy publicystycznej. Pisał wiele m.in. na temat chrześcijańskiej etyki seksualizmu.

Karol Wojtyła powrócił do przerwanych obowiązków. Wykładał m.in. w seminariach diecezji: krakowskiej, katowickiej i częstochowskiej (mieściły się one wszystkie w Krakowie) oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jego wykłady obejmowały głównie teologię moralną i etykę małżeńską.

W roku 1958 Karol Wojtyła został mianowany biskupem tytularnym Ombrii, a także biskupem pomocniczym Krakowa. Konsekracji biskupiej ks. Karola Wojtyły dokonał 28 września 1958 r. w katedrze na Wawelu metropolita krakowski i lwowski, arcybiskup Eugeniusz Baziak. Współkonsekratorami byli biskupi Franciszek Jop i Bolesław Kominek. W 1962 r. został krajowym duszpasterzem środowisk twórczych i inteligencji. Na okres biskupstwa Karola Wojtyły przypadły także obrady Soboru Watykańskiego II, w których aktywnie uczestniczył. Już w tym okresie Karol Wojtyła bardzo dużo czasu poświęcał na podróże zagraniczne w celach ewangelizacyjnych i religijnych.

30 grudnia 1963 r., półtora roku po śmierci swego poprzednika, arcybiskupa Eugeniusza Baziaka, Karol Wojtyła został mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim. Podczas konsystorza 26 czerwca 1967 r. został nominowany kardynałem.

29 czerwca 1967 r. otrzymał w Kaplicy Sykstyńskiej od papieża Pawła VI czerwony biret, a jego kościołem tytularnym stał się kościół św. Cezarego Męczennika na Palatynie.

Na zwołanym po śmierci Jana Pawła I drugim konklawe w roku 1978 Wojtyła został wybrany na papieża i przybrał imię Jana Pawła II. Wynik wyboru ogłoszono 16 października o 16:16.

Od 14 marca 2004 r. pontyfikat Jana Pawła II jest uznawany za najdłuższy, po pontyfikacie Świętego Piotra oraz bł. Piusa IX. Był papieżem przez 26 i pół roku (9666 dni). Długość jego pontyfikatu podkreśla także kontrast z papieństwem jego poprzednika – Jana Pawła I – który papieżem był jedynie 33 dni.

Jan Paweł II beatyfikował i kanonizował o wiele więcej osób niż jakikolwiek poprzedni papież. Według danych na październik 2004 r. ogłosił on błogosławionymi w sumie 1340 osób.

Podczas swego pontyfikatu Jan Paweł II powołał więcej kardynałów, niż którykolwiek z jego poprzedników. Na dziewięciu konsystorzach papież kreował kardynałami 231 duchownych katolickich

W 1989 r. Jan Paweł II otrzymał, wyjątkowo jako jedyny laureat, nagrodę Wiktora przyznawaną przez Akademię Telewizyjną (Wiktory 1989).

Podczas Jego pontyfikatu ponad 300 mln ludzi przeszło na katolicyzm. Osobistym sekretarzem Jana Pawła II przez cały pontyfikat był abp Stanisław Dziwisz.

Jan Paweł II był pierwszym papieżem z Polski, jak również pierwszym po 455

latach biskupem Rzymu, nie będącym Włochem. Wielokrotnie sam przywoływał spełnione proroctwo Juliusza Słowackiego z wiersza „*Słowiański papież*”. Wybór na głowę Kościoła osoby z kraju socjalistycznego wpłynął znacząco na wydarzenia w Europie wschodniej i Azji w latach 80. XX wieku. Papież jest także honorowym obywatelem wielu polskich miast.

W dniu 13 maja 1981 r., podczas audiencji generalnej na Placu św. Piotra w Rzymie o godzinie 17:19, Jan Paweł II został postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmeta Ali Agcę w brzuch oraz rękę. Ranny papież osunął się w ramiona stojącego za nim sekretarza Dziwisza. Ochrona przewiozła Jana Pawła II do kliniki Gemelli, gdzie papieża poddano bardzo ciężkiej sześciogodzinnej operacji. Do pełni zdrowia jednak nigdy nie wrócił. Papież wierzył, że swoje ocalenie zawdzięczał wstawienictwu Matki Bożej. Wyraził to słowami: *Jedna ręka strzelała, a inna kierowała kulę*.

Wierni dostrzegli pewien związek. Zamach miał miejsce 13 maja, podobnie jak pierwsze objawienie Matki Boskiej w Fátimie w roku 1917. Jan Paweł II spędził na rehabilitacji w szpitalu 22 dni. Potem wielokrotnie cierpiał z powodu różnorodnych dolegliwości będących następstwem postrzału. Papież nigdy nie ukrywał swoich niedomagań przed wiernymi, ukazując wszystkim oblicze zwykłego człowieka poddanego cierpieniu.

Charakterystycznym elementem pontyfikatu Jana Pawła II były liczne podróże zagraniczne. Odbił ich 104, odwiedzając wszystkie zamieszkane kontynenty. W wielu miejscach, które odwiedził Jan Paweł II, nigdy przedtem nie postawił stopy żaden papież. Był m.in. pierwszym papieżem, który odwiedził Wielką Brytanię (od roku 1534 Kościół Anglii nie uznaje władzy zwierzchniej Stolicy Apostolskiej). Mimo wielu zabiegów nie udało mu się jednak odbyć pielgrzymki do Rosji, prawdopodobnie ze względu na niechęć ze strony patriarchatu moskiewskiego, który zarzuca Watykanowi prozelityzm.

Jan Paweł II jako papież odwiedził m.in. Polskę (8 razy), USA (7 razy), Francję (7 razy), Ukrainę (1 raz).



Jan Paweł II chętnie spotykał się z młodymi ludźmi i poświęcał im dużo uwagi. Na spotkanie w Rzymie 31 marca 1985 r., który ONZ ogłosiło Międzynarodowym Rokiem Młodzieży, napisał list apostolski na temat roli młodości jako okresu szczególnego kształtowania drogi życia, a 20 grudnia zapoczątkował tradycję Światowych Dni Młodzieży. Odtąd co roku przygotowywał orędzie skierowane do młodych, które stawało się tematem tego międzynarodowego spotkania, organizowanego w różnych miejscach świata. Jan Paweł II od początku lat 90. cierpiał na postępującą chorobę Parkinsona. Mimo licznych spekulacji i sugestii ustąpienia z funkcji, które nasilały się w mediach zwłaszcza podczas kolejnych pobytów papieża w szpitalu, pełnił ją aż do śmierci. W lipcu 1992 r. przeszedł operację w celu usunięcia guza nowotworowego na jelicie grubym. Jego długoletnie zmagania z chorobą i starością były osobistym przykładem głoszonych na ten temat poglądów, w których podkreślał godność ludzkiego cierpienia i odnosił je do męki Chrystusa. 13 maja 1992 r. papież ustanowił nawet Światowy Dzień Chorego.

Nagle pogorszenie stanu zdrowia papieża rozpoczęło się 1 lutego 2005 r. Przez ostatnie dwa miesiące życia Jan Paweł II wiele dni spędził w szpitalu i nie udzielał się publicznie. Przeszedł grypę oraz zabieg tracheotomii, wykonany z powodu niewydolności oddechowej. W czwartek 31 marca tuż po godzinie 11, gdy Jan Paweł II udał się do swej prywatnej kaplicy, wystąpiły u niego silne dreszcze, ze wzrostem temperatury ciała do 39,6 °C. Był to początek wstrząsu septycznego połączonego z zapaścią sercowo-naczyniową. Czynnikiem wywołującym była infekcja dróg moczowych w osłabionym chorobą Parkinsona i niewydolnością oddechową organizmie.

Uszanowano wolę papieża, który chciał pozostać w domu. Podczas mszy przy jego łożu, którą Jan Paweł II koncelebrował z przymkniętymi oczyma, kardynał Marian Jaworski udzielił mu sakramentu namaszczenia. 2 kwietnia, w dniu śmierci, o godzinie 7.30 rano, papież zaczął tracić przytomność, a późnym porankiem przyjął jeszcze watykańskiego sekretarza stanu kardynała Angelo Sodano. Później tego samego dnia doszło do gwałtownego wzrostu temperatury. Około godziny 15.30 bardzo słabym głosem papież powiedział: „*Pozwólcie mi iść do domu Ojca*”. O godzinie 19 wszedł w stan śpiączki, a monitor wykazał postępujący zanik funkcji życiowych. Osobisty papieski lekarz Renato Buzzonetti stwierdził śmierć Jana Pawła II o godz. 21.37, ale elektrokardiograf wyłączono dopiero po 20 min od tej chwili. Zmarł 2 kwietnia 2005 r. po zakończeniu Apelu Jasnogórskiego, w pierwszą sobotę miesiąca i wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, w 9666. dniu swojego pontyfikatu. W ciągu ostatnich dwóch dni życia nieustannie towarzyszyli mu wierni z całego świata, śledząc na bieżąco wiadomości dochodzące z Watykanu. 7 kwietnia 2005 r. opublikowany został testament Jana Pawła II.

Po śmierci papieża, wielu duchownych przedstawicieli Watykanu, a także wielu wiernych oraz w mass mediach zaczęto dodawać mu nowy przydomek nazywając go Janem Pawłem Wielkim. Tylko trzech papieży w historii Kościoła katolickiego nosiło taki przydomek (papież Leon I, Mikołaj I i Grzegorz I). Przydomek ten pojawił się po raz pierwszy w homilii wygłoszonej przez kardynała Angelo Sodano w czasie żałobnej mszy na placu św. Piotra w niedzielę 3 kwietnia 2005 r. (nazajutrz po śmierci Jana Pawła II) oraz w publikacjach Tygodnika Powszechnego. Również nowy papież, Benedykt XVI, rozpoczął swoje wystąpienie od słów: „*Po wielkim papieżu Janie Pawle II...*”. Wyraz temu daje często, kiedy wspomina swojego poprzednika.

Cytaty Jana Pawła II:

„Bóg jest pierwszym źródłem radości i nadziei człowieka”.

„Człowieka trzeba mierzyć miarą serca”.

„Bogaty nie jest ten, kto posiada, ale ten, kto daje”.

„Musicie od Siebie wymagać...”

„Dłonie są krajobrazem serca”.

„Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo..., przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta”.

„Czujesz się osamotniony. Postaraj się odwiedzić kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny.” „Kto chce naprawdę odnaleźć samego siebie, musi nauczyć się obcowania z przyrodą”.

„W górach – bliżej Boga”.

„Bogaty nie jest ten kto posiada, lecz ten kto daje”.

„Sport to najlepsza droga do pokonania granic”.

„Jest w ciele ludzkim zdolność wyrażania miłości, tej miłości, w której człowiek staje się darem”.

„Jesteśmy tym bogatsi im więcej rzeczy zbędnych zdołamy odrzucić”.

„Każde życie, nawet najmniej znaczące dla ludzi, ma wieczną wartość przed oczami Boga”.

„Nauczcie się kochać to, co dobre, prawdziwe i piękne”.

„Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi”.

*Cwierz wieku Twojego pontyfikatu
Przyniosło radość całemu światu
Ściskając mocno w rękę różaniec
Pielgrzymowałeś na świata kraniec
Maryja Twą przewodniczką była
Śladami Jezusa Cię prowadziła.
Nadzieja, wiara, miłość, oddanie,
Polski szczególnie umiłowanie,
Ogień w sercach naszych wznieciły,
Do walki o wolność dodając siły.
Janie Pawle, papieżu Polaku
Ty zawsze będziesz w sercach rodaków!*

Park im. Jana Pawła II we Lwowie

Pamięć o Janie Pawle II jest żywa, a jego nauki nadal inspirują do działania na rzecz wspólnego dobra, poszanowania wartości ludzkich oraz budowania pokoju i zrozumienia między narodami.

Następcę Jana Pawła II konklawe wybrało 19 kwietnia 2005 r. Został nim jeden z najbliższych współpracowników zmarłego papieża, niemiecki kardynał Joseph Ratzinger, który przyjął imię Benedykta XVI.

Opr. Natalia Wowczasta

Kim został papież Franciszek dla świata?

Tylko miłość może przemienić świat
Papież Franciszek

Jorge Mario Bergoglio, znany na całym świecie jako papież Franciszek, zmarł 21 kwietnia 2025 r. w wieku 88 lat. Był jednym z najstarszych papieży w historii Kościoła katolickiego, a jego pontyfikat trwał 12 lat i cztery miesiące, pozostawiając głęboki ślad w dziejach Kościoła. W tym czasie Franciszek stał się symbolem skromności, prostoty, otwartości i dialogu międzyreligijnego, a także zaangażowania w sprawy społeczne, szczególnie dotyczące ubogich, migrantów oraz ochrony osób nieletnich.



Wczesne życie i powołanie. Jorge Mario Bergoglio urodził się 17 grudnia 1936 r. w Buenos Aires, stolicy Argentyny, w ubogiej dzielnicy Flores. Był najstarszym z pięciorga dzieci Mario José Bergoglio i Reginy Marii Sívori, pochodzących z północnych Włoch. Jego ojciec urodził się w Piemontcie, a matka była Włoszką urodzoną już w Argentynie. Bergoglio nauczył się języka włoskiego w dzieciństwie, a mówił, że zawsze czuł silną więź ze swoim dziedzictwem emigracyjnym.

W młodym wieku, mimo ciężkich warunków życiowych, wykazywał zacięcie do nauki i pracy. Ukończył technikum jako technik chemiczny, ale jego życie zawodowe nie ograniczało się jedynie do edukacji – młody Bergoglio pracował również jako sprzątac w fabryce, a także jako ochroniarz w nocnym klubie. W 1957 r. przeszedł poważną operację, która usunęła część jego płuca, co miało głęboki wpływ na jego wrażliwość na cierpienie i problemy zdrowotne.

W 1958 r., w wieku 21 lat, wstąpił do zakonu jezuitów, co stało się początkiem jego drogi ku kapłaństwu. Po ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych, w 1969 r. przyjął święcenia kapłańskie. Bergoglio pełnił liczne funkcje w zakonie jezuitów, w tym od 1973 do 1979 r. był prowincjałem jezuitów w Argentynie. Pracował jako spowiednik i kierownik duchowy, a także jako rektor w Colegio Máximo San José w Buenos Aires.

W 1992 r. papież Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym Buenos Aires. W 1998 r. Bergoglio objął stanowisko arcybiskupa Buenos Aires i metropolity stolicy, a jego działalność biskupia była silnie związana z posługą ubogim i wykluczonym. Zrezygnował z luksusów i rezydował w skromnym mieszkaniu, korzystając z komunikacji miejskiej i żyjąc w prostocie, co stało się jednym z jego znaków rozpoznawczych.

Wybór na papieża. W 2001 r. papież Jan Paweł II mianował Bergoglio kardynałem, a w 2005 r., po śmierci Jana Pawła II, podczas konklawe był jednym z głównych kandydatów na papieża. Choć nie udało mu się zostać papieżem w 2005 r.,

jego kandydatura odgrywała kluczową rolę w negocjacjach wewnętrznych. Dopiero w 2013 r., po rezygnacji Benedykta XVI, Bergoglio został wybrany papieżem podczas konklawe, przyjmując imię Franciszek, na cześć świętego Franciszka z Asyżu.

Jego wybór na papieża był historyczny – po raz pierwszy papieżem został jezuita, po raz pierwszy papież pochodził z Ameryki Południowej, a także po raz pierwszy papież nie był Europejczykiem od ponad tysiąca lat. Franciszek zaskoczył świat swoją prostotą i skromnością już po ogłoszeniu wyboru, witając wiernych słowami „*dobry wieczór*” i przejeżdżając do bazyliki bez świty.

Pontyfikat papieża Franciszka. Franciszek szybko stał się symbolem Kościoła otwartego na świat, ubogiego i bliskiego wiernym. Jednym z jego pierwszych gestów było zrezygnowanie z papieskiego apartamentu w Pałacu Apostolskim, wybierając skromniejszy Dom Świętej Marty, gdzie mieszkał przez resztę swojego pontyfikatu. Papież kładł nacisk na bliskość z ludźmi, niezależnie od ich pochodzenia, wyznania czy sytuacji życiowej.

Jego pontyfikat obfitował w ważne wydarzenia i decyzje. W 2014 r. kanonizował dwóch papieży – Jana Pawła II i Jana XXIII – co stało się ważnym momentem w historii Kościoła. Jako papież zainicjował także dialog międzyreligijny, spotykając się z liderami innych wyznań, m.in. z patriarchą Cyrylem, głową rosyjskiej cerkwi prawosławnej, oraz odwiedzając kraje, które wcześniej były nieosiągalne dla papieży, takie jak Zjednoczone Emiraty Arabskie, Birma czy Irak.

Ostatnie lata pontyfikatu. Ostatnie lata pontyfikatu papieża Franciszka były naznaczone coraz większymi trudnościami zdrowotnymi. Mimo to nie przestał wzywać do pokoju na świecie, szczególnie w obliczu wojny na Ukrainie. Jego stanowisko wobec wojny oraz jego wezwania do negocjacji były szeroko komentowane i budziły kontrowersje wśród niektórych rządów i komentatorów. Papież wielokrotnie apelował o miłosierdzie, pokój i pojednanie, a także o otwartość na migrantów i uchodźców.

Papież Franciszek zostanie zapamiętany nie tylko jako papież reformator i inicjator dialogu, ale również jako osoba, która nie bała się stawiać czoła wyzwaniom współczesnego świata, niezależnie od krytyki i sprzeciwu. Jego papieski pontyfikat był pełen zmian i wyzwań, a jego dziedzictwo, szczególnie w kwestiach społecznych i etycznych, będzie miało długotrwały wpływ na Kościół katolicki.

Inspirujące myśli Franciszka:

„Chrześcijanin nie może być smutny. Naszą radością jest Jezus”.

„Kościół ma być domem otwartym dla wszystkich”.

„Bądźcie rewolucjonistami – idźcie pod prąd”.

„Ubóstwo to nie tylko brak pieniędzy, ale brak godności”.

„Tylko miłość może przemienić świat”.

„Wiara nie jest ideologią – to spotkanie z żywym Bogiem”.

Franciszek pokazuje, że miłosierdzie jest najważniejsze – ponad regułami, ocenianiem i formalizmem.

Przypomina, że Bóg nie odrzuca nikogo, że Kościół ma być domem dla wszystkich – także tych, którzy popełnili błędy.

Opr. Natalia Wowczasta

Pontyfikat papieża Leona XIV oficjalnie zainaugurowany

Mszą świętą na placu świętego Piotra w Watykanie, 18 maja 2025 r., zainaugurowany został pontyfikat Leona XIV. W trakcie Mszy św. papież Leon XIV oficjalnie stał się głową Kościoła.

8 maja, drugiego dnia konklawe, w czwartym głosowaniu kardynał Robert Prevost, pochodzący ze Stanów Zjednoczonych, został wybrany na papieża. Zastąpił zmarłego 21 kwietnia papieża Franciszka, którego pontyfikat trwał 12 lat.

Kardynał Robert Francis Prevost zapisał się w historii, stając się pierwszym papieżem rzymskokatolickim z Ameryki Północnej. Jednak po wyborze wybrał imię papieskie przesiąknięte setkami lat tradycji religijnej: papież Leon XIV.

Leon XIV jest 267. biskupem Rzymu i 9. suwerenem Państwa Watykańskiego. Ma 69 lat. Przed wyborem na papieża kierował watykańską Dykasterią do spraw Biskupów, był wieloletnim przełożonym zakonu augustianów, a także misjonarzem, wiele lat pracował w Peru, gdzie między innymi jako biskup stał na czele diecezji. Ma też obywatelstwo peruwiańskie.



Przed mszą Leon XIV po raz pierwszy w papamobile objechał Plac Świętego Piotra. Uśmiechał się, pozdrawiał i błogosławił wiernych. Na początku liturgii nowy papież otrzymał palusz i Pierścień Rybaka, symbolizujące misję biskupa Rzymu. Leon XIV wygłosił również kazanie, które nadaje ton jego pontyfikatowi.

*„Drodzy Bracia Kardynałowie,
Bracia w biskupstwie i kapłaństwie,
Dostojni Przedstawiciele Władz oraz Członkowie Korpusu Dyplomatycznego,
Bracia i Siostry!*

Pozdrawiam was wszystkich – z sercem przepelnionym wdzięcznością – na początku posługi, która została mi powierzona. Św. Augustyn pisał: „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie [, Panie,] nie spocznie” (*Wyznania*, I, 1, 1).

W ostatnich dniach, przeżywaliśmy szczególnie intensywny czas. Śmierć Papieża Franciszka napełniła nasze serca smutkiem, a w tych trudnych godzinach, czuliśmy się jak owe tłupy, o których Ewangelia mówi, że były „jak owce niemające pasterza” (por. *Mt* 9, 36). Jednak, właśnie w dzień Wielkanocy, otrzymaliśmy jego ostatnie błogosławieństwo,

a w świetle Zmartwychwstania przeżyliśmy ten moment w pewności, że Pan nigdy nie opuszcza swego ludu – że gromadzi go, gdy jest rozproszony, i „czuwa nad nim jak pasterz nad swą trzodą” (Jr 31, 10).

W tym duchu wiary, Kolegium Kardynalskie zgromadziło się na Konklawe. Przybywając z różnym bagażem historii i różnymi drogami, złożyliśmy w ręce Boga pragnienie wyboru nowego następcy Piotra, Biskupa Rzymu – pasterza, który potrafiłby strzec bogatego dziedzictwa chrześcijańskiej wiary, a zarazem umiejącego patrzeć dalej, wychodząc naprzeciw pytaniom, niepokojom i wyzwaniom naszych czasów. Wspierani waszą modlitwą, doświadczyliśmy działania Ducha Świętego, który potrafił zestroić różne instrumenty muzyczne, poruszając struny naszych serc, by zabrzmiały jedną melodią.

Zostałem wybrany nie mając żadnych zasług. Z bojaźnią i drżeniem *przychodzę do Was jako brat*, który pragnie stać się sługą waszej wiary i waszej radości, podążając z wami drogą miłości Boga, który pragnie, abyśmy wszyscy byli zjednoczeni w jedną rodzinę.

Miłość i jedność – oto są dwa wymiary misji, powierzonej Piotrowi przez Jezusa.

Opowiada o tym fragment Ewangelii, który prowadzi nas nad Jezioro Tyberiadzkie – to samo, nad którym Jezus rozpoczął misję otrzymaną od Ojca: „łowić” ludzkość, aby ocalić ją z wód zła i śmierci. Przechodząc brzegiem tego jeziora, powołał Piotra i innych pierwszych uczniów, aby byli, tak jak On, „rybakami ludzi”; a teraz, po Zmartwychwstaniu, to właśnie oni mają kontynuować tę misję, stale na nowo zarzucać sieci, by rzucić w wody świata nadzieję Ewangelii; żeglować po morzu życia, aby wszyscy mogli odnaleźć się w objęciach Boga.

A jak Piotr może kontynuować to zadanie? Ewangelia mówi nam, że jest to możliwe tylko dlatego, że w swoim życiu doświadczył nieskończonej i bezwarunkowej miłości Boga, także w chwili upadku i zaparcia się. Dlatego, kiedy Jezus zwraca się do Piotra, Ewangelia używa greckiego czasownika *agapao*, który odnosi się do miłości, jaką Bóg ma do nas, do Jego ofiarowania się, bez zastrzeżeń i kalkulacji. Natomiast w odpowiedzi Piotra użyty jest inny czasownik, taki, który opisuje miłość przyjaźni, jaką darzymy się nawzajem.

Kiedy Jezus pyta Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” (J21, 16), odnosi się więc do miłości Ojca. To tak, jakby Jezus mówił: tylko jeśli poznałeś i doświadczyłeś tej miłości Boga, która nigdy nie ustaje, będziesz mógł paść owce moje; tylko w miłości Boga Ojca zdołasz kochać swoich braci „więcej”, czyli składając ofiarę życia za swoich braci.

Piotrowi zatem, powierzone jest zadanie „miłować więcej” i oddać swoje życie za owczarnię. Posługa Piotra jest naznaczona właśnie tą miłością ofiarną, ponieważ Kościół Rzymski przewodniczy w miłości, a jego prawdziwą władzę stanowi miłość Chrystusa. Nigdy nie chodzi o zdobywanie innych poprzez dominację, religijną propagandę czy za pomocą narzędzi władzy, lecz chodzi zawsze i wyłącznie o to, by miłować tak, jak czynił to Jezus. On – jak stwierdza sam Apostoł Piotr – „jest kamieniem, odrzuconym przez was, budujących, tym, który stał się głowicą węgła” (Dz 4, 11). Jeśli zatem, tym kamieniem jest Chrystus, to Piotr ma paść owczarnię, nie ulegając nigdy pokusie, by stać się samotnym wodzem, lub przywódcą wynoszącym się ponad innych, który czyni się

panem powierzonych sobie osób (por. *I P 5, 3*). Wręcz przeciwnie – od niego wymaga się, aby służył wierze braci, idąc razem z nimi. Wszyscy bowiem, jesteśmy „żywymi kamieniami” (por. *I P 2, 5*), wezwanymi w chrzcie świętym do budowania Bożego domu w jedności braterskiej, w harmonii Ducha i we współlistnieniu różnorodności. Jak mówi św. Augustyn: „Kościół tworzą wszyscy ci, którzy trwają w zgodzie z braćmi i którzy miłują bliźniego” (*Mowa 359, 9*).

Chciałbym, bracia i siostry, aby to było naszym pierwszym wielkim pragnieniem: *Kościół zjednoczony, znak jedności i komunii, który staje się zaczynem pojednanego świata.*

W naszych czasach, wciąż widzimy zbyt wiele niezgody, zbyt wiele ran zadanych przez nienawiść, przemoc, uprzedzenia, lęk przed innym, przez paradygmat ekonomiczny, który wyzyskuje zasoby Ziemi i marginalizuje najuboższych. A my chcemy być, w tym cieście, małym zaczynem jedności, komunii, braterstwa. Z pokorą i radością chcemy powiedzieć światu: spójrzcie na Chrystusa! Zbliźcie się do Niego! Przyjmijcie Jego Słowo, które oświeca i pociesza! Posłuchajcie Jego propozycji miłości, aby stać się Jego jedyną rodziną: *w jedynym Chrystusie jesteśmy jedno*. I to jest droga, którą mamy iść razem, w naszym gronie, ale także z siostrzanymi Kościołami chrześcijańskimi, z tymi, którzy podążają innymi drogami religijnymi, z tymi, którzy noszą w sobie niepokój poszukiwania Boga, ze wszystkimi kobietami i mężczyznami dobrej woli, aby budować nowy świat, w którym królować będzie pokój.

Oto jest duch misyjny, który powinien nas ożywiać – bez zamykania się we własnym, wąskim kręgu i bez poczucia wyższości nad światem. Jesteśmy wezwani, aby nieść wszystkim miłość Boga, aby mogła się urzeczywistniać ta jedność, która nie zaciera różnic, lecz docenia wartość osobistej historii każdego człowieka, oraz społecznej i religijnej kultury każdego narodu.

Bracia i siostry, to jest godzina miłości! Miłość miłosierna Boga, która czyni nas braćmi i siostrami, stanowi serce Ewangelii. Dzisiaj, wraz z moim poprzednikiem Leonem XIII, możemy zadać sobie pytanie: „czyżbyśmy w krótkim czasie nie ujrzeli końca walki [i przywrócenia pokoju], gdyby te zasady zapanowały w życiu społecznym?” (*Rerum novarum*, 21).

Światłem i mocą Ducha Świętego, budujmy Kościół oparty na miłości Boga i będący znakiem jedności, Kościół misyjny, który otwiera ramiona na świat, głosi Słowo, pozwala, by go niepokoiła historia, i który staje się zaczynem zgody dla ludzkości.

Razem, jako jeden lud, jako *fratelli tutti*, idźmy ku Bogu i miłujmy się wzajemnie”.

Vatican News

Według Watykanu we Mszy inauguracyjnej pontyfikatu nowego papieża brało udział nawet 250 tysięcy osób, ponad 180 delegacji państwowych. Był m.in. prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oraz wiceprezydent Stanów Zjednoczonych J. D. Vance. Polskę reprezentował prezydent Andrzej Duda z małżonką.

Opr. Elżbieta Korowiecka

Tysiąclecie Korony Polskiej

Polska Korona. Wyraz suwerenności i niezależności. Symbol wielkości. Wielkie historyczne dziedzictwo, które nosło otuchę kolejnym pokoleniom Polaków w najtrudniejszych czasach.

Książę Bolesław Chrobry, syn Mieszka I i Dobrawy, rządzący Krajem od 992 r., był już w podeszłym wieku. Miał za sobą ponad trzy burzliwe dekady rządów, opromienione blaskiem takich sukcesów, jak Zjazd Gnieźnieński w roku 1000, oraz triumfy w rywalizacji z przywódcami innych państw. Koronacja była tym, co zwieńczyło jego misję. Wiosną 1025 r. otrzymał z Rzymu od papieża długooczekiwaną koronę. Koronacja księcia odbyła się w katedrze gnieźnieńskiej na Wielkanoc 18 kwietnia tegoż roku.

O samej ceremonii wiadomo niewiele. Zapewne odbyła się w Gnieźnie, a aktu pomazania za zgodą papieża dokonał arcybiskup Hipolit. Podczas uroczystości władcy towarzyszył jego dwór i duchowieństwo. Gości zagranicznych raczej zabrakło w związku z trwającymi konfliktami.

Koronacja była znakiem wejścia do rodziny chrześcijańskich królów europejskich, a także potwierdzeniem siły, woli utrzymania niezależności i trwałości państwa. To za tą ideą tęskniło później wiele pokoleń Polaków – w tym te, którym przyszło walczyć o niepodległość w powstaniach narodowych i wojnach.

W 2025 r. przypada tysiąclecie koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski.

Stolicą Polskiej Korony stał się Kraków – miasto, które od 1320 r. było miejscem koronacji królów Polski. To tu, na Wawelu, przechowywane są bezcenne skarby świadczące o początkach polskiej państwowości: włócznia św. Maurycego w Muzeum Katedralnym im. Jana Pawła II oraz Szczerbiec – miecz koronacyjny – w Skarbcu Koronnym Zamku Królewskiego.

1000 lat później, 2025 roku Państwo Polskie Trzecia Rzeczpospolita Polska zorganizowała obchody tego pamiętnego wydarzenia. Rozpoczęły się one 12 kwietnia Mszą świętą w kościele parafii pw. Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Z tej okazji 25 kwietnia br. odbyło się uroczyste Zgromadzenie Posłów i Senatorów. W wydarzeniu z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych uczestniczyła Hanna Wróblewska, minister kultury i dziedzictwa narodowego. Uroczystość odbyła się w Hali Widowiskowo-Sportowej im. Mieczysława Łopatki w Gnieźnie.

27 kwietnia natomiast odbyła się inauguracja obchodów 1000-lecia korony nad Wisłą z instalacją z 8-metrowymi głowami 28 koronowanych królów Polski, inspirowaną „*Poczetem królów i książąt polskich*” Jana Matejki, artystyczna inscenizacja „*żywych Drzwi Gnieźnieńskich*” na Błoniach Stadionu Narodowego z udziałem 80 aktorów i zespołu *Art Color Ballet*, prezentacja historii Polski na ekranach wodnych, wykorzystująca animacje i efekty dźwiękowe oraz wielki finał – pokaz 1000 dronów, które utworzyły nad sceną koronę z napisem „1025–2025”.

Dodatkową atrakcją był rodzinny piknik tysiąclecia. Piknik Tysiąclecia pierwotnie zaplanowano na sobotę 26 kwietnia, ale ze względu na pogrzeb papieża i żałobę narodową, wydarzenie przeniesiono na niedzielę 27 kwietnia.



„Poczet Królów Polskich” nad Wisłą z okazji obchodów tysiąclecia królestwa polskiego

Nad Wisłą, na Wybrzeżu Kościuszkowskim i Skwerze Kahla odbył się piknik historyczno-edukacyjny. Powstały tam trzy strefy tematyczne z myślą o całych rodzinach:

- Strefa Średniowiecza – pokazy rycerskie, warsztaty rzemiosł dawnych, opowieści z legend i żywe obozowiska.
- Strefa Współczesności – ekologiczne aktywności i edukacyjne zabawy dla całych rodzin.
- Strefa Przyszłości – nauka przez doświadczenie, eksperymenty chemiczne i fizyczne, interaktywne stanowiska, symulator astronautyczny.
- A także dodatkowe atrakcje. Warto zaznaczyć, iż to jeszcze nie koniec obchodów tysiąclecia korony królów Polski, gdyż planowane są podalsze atrakcje, a także wydarzenie stałe od 30 kwietnia do 30 września w Przemyśle – wystawa *„Od Bolesława do Stanisława. Z dziejów monarchii polskiej 1025–1795”* zaprezentuje najważniejsze wydarzenia z dziejów polskiej monarchii w ujęciu regionalnym i ogólnopolskim. Ekspozycja obejmie eksponaty z:
 - Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej
 - Muzeum Narodowego w Krakowie
 - Muzeum Narodowego w Warszawie
 - Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu
 - Prywatnej kolekcji Marka Małeckiego

Tysiąclecie Królestwa Polskiego to czas dumy z naszej historii. Czas, by przypomnieć sobie, kim jesteśmy. Tysiąclecie korony polskiej to święto nas wszystkich. Świętujemy je wspólnie i cieszymy się z naszej historii!

Krystyna Hural, Zofia Zanichkovska

Rok 2025 – Rokiem Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej

W uchwale o ustanowieniu roku 2025 Rokiem Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej Senatorowie wyrażają przekonanie o szczególnym znaczeniu dorobku twórczego poetki.

Podkreślają, że tomiki z jej wierszami nadal są wznawiane, czytane i tłumaczone m.in. na języki angielski, niemiecki, francuski, włoski, rosyjski, szwedzki, chiński, japoński i hindi, czyniąc z niej, obok Wisławy Szymborskiej, najchętniej przekładaną polską autorkę w historii. Spuścizna „polskiej Safony”, jak nazywał ją Tadeusz Boy-Żeleński, to m.in. 500 wierszy, 20 sztuk teatralnych i 10 słuchowisk radiowych.

Jak napisano w uchwale, Pawlikowska-Jasnorzewska nie jest poetką zapomnianą. Jej wiersze wykonywane były jako piosenki, a po jej dramaty sięgają kolejne pokolenia reżyserów teatralnych.

Według Wisławy Szymborskiej to poetka, której widzenie świata, pojmowanie miłości jest tak uniwersalne i wyprzedzające epokę, że wzrusza kolejne pokolenia czytelników.



Staroświecką młodą panią z Krakowa nazywał poetkę Tuwim, Lechoń pisał o niej „czarownica”, „rusalka”. Mówiono że jest „pierwszą damą Skamandra”, choć ani do tego, ani do innego ugrupowania literackiego nie należała. Nazywano ją też polską Safoną, bo jako pierwsza z polskich poetek śmiało zaznaczyła swoją obecność w sferze liryki miłosnej, zarezerwowanej dotąd dla mężczyzn – dla poetów.

Autorka eleganckich, inteligentnych i przede wszystkim pięknych miniatur poetyckich była bez wątpienia najwybitniejszą i najbardziej popularną poetką polską okresu międzywojennego.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska była córką malarza Wojciecha Kossaka, wnuczką malarza Juliusza Kossaka, jej starszy brat, Jerzy Kossak, był też malarzem, a młodsza siostra, znana pod pseudonimem Magdalena Samozwaniec, pisała utwory satyryczne.

Poetka urodziła się 24 listopada 1891 r. w Krakowie. Data ta owiana była tajemnicą, bowiem Maria wraz z młodszą siostrą Magdaleną „zmieniały” swoje daty urodzenia chcąc się odmłodzić. Wymogły nawet na ojcu Wojciechu Kossaku, aby na znanym portrecie „Córki artysty na bryczce” przemałował datę z 1906 na 1911 r., Ostatecznie z ksiąg kościelnych ustalono, iż data urodzin Marii przypada na rok 1891.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, nazywana przez domowników „Lilką”, od dzieciństwa zmagala się z przykrą ułomnością kręgosłupa. Twardy gorset-pancerz, musiała nosić przez cały dzień. Swą ułomność maskowała odzieżą, szalami i włosami, tuszowała pełnym gracji sposobem poruszania się.

Atmosfera rodzinnego domu, w którym bywało wiele osób ze świata sztuki, m.in. Henryk Sienkiewicz, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Lutosławski wpłynęła na rozwój jej zainteresowań: Maria układała wiersze, grała na fortepianie, miała lekcje baletu, malowała. W zasadzie od dzieciństwa zajmowała się tworzeniem – i dotyczyło to zarówno malarstwa, jak i wierszy, ponieważ przez całą drogę twórczą Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej te dziedziny będą się w jej twórczości uzupełniać.

Nie uczęszczała do szkoły, edukację pobierała w domu, gdzie nauczyła się kilku języków obcych: francuskiego, niemieckiego i angielskiego oraz zdobyła wykształcenie humanistyczne. Przez krótki czas była wolną słuchaczką krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Na rozwój kulturalny poetki wpływały oprócz podróży zagranicznych do Francji, Włoch, Turcji i Afryki Północnej także przyjaźnie literacko-artystyczne m.in. ze Skamandrytami, rodziną Morstinów i Pawlikowskich, Stanisławem Ignacym Witkiewiczem, Antonim Słonimskim, Janem Lechoniem, Jarosławem Iwaszkiewiczem, Stefanem Żeromskim czy Kazimierą Iłakowiczówną.

Poetka trzykrotnie wychodziła za mąż. W 1915 r. w wieku 24 lat poślubiła Władysława Janotę Bzowskiego, nazywanego przez nią „Bzunio” – oficera armii austriackiej. Nie był to związek udany, pojawiły się konflikty i niechęć do męża, który nie rozumiał artystycznej natury Lilki. Po kilku latach nastąpiło unieważnienie ślubu kościelnego, co podobno kosztowało Wojciecha Kossaka fortunę, i powrót poetki do Krakowa.

W 1919 r. Maria wyszła za mąż po raz drugi za Jana Gwalberta Henryka Pawlikowskiego, zwanego „Gwasiem”, prozaika, znawcę folkloru podhalańskiego i zamieszkała z nim w Zakopanem w willi „Pod Jedłami” na Kozińcu. Jan Pawlikowski pochodził bowiem z równie znanej rodziny jak jego żona, jednakże zwyczaje panujące w domu pod Jedłami były zupełnie odmienne od tych, do których poetka przywykła na Kossakówce. Przede wszystkim zaś inaczej pojmowano rolę kobiety, więc swoboda oraz ambicje twórcze żony Jana zupełnie nie znajdowały zrozumienia w jego rodzinie. Była to wielka miłość, która znalazła wyraz w wspaniałych erotykach i oryginalnej, odważnej, jak na owe czasy, liryce miłosnej. Jednak i ten związek nie okazał się trwały. Mąż porzucił ją i wyjechał do Wiednia, wiążąc się z nastoletnią baletnicą. Po rozwodzie, który nastąpił w 1929 r. Pawlikowska wróciła do Krakowa.

W ten sposób po jakimś czasie Lilka znów znalazła się w domu rodzinnym, a jedyną pociechę mogła czerpać z faktu, że zaczęła się w tym czasie jej prawdziwa kariera jako poetki. Debiutancki tomik *Niebieskie migdały* ukazał się w 1922 r. Poetka miała jednak naturę, która nie pozwalała jej długo żyć bez miłości i w związku z tym w jej życiu pojawił się wkrótce kolejny ważny mężczyzna – był to poznany korespondencyjnie lotnik-poeta, Sarmiento de Beires.

Namiętny romans ograniczył się do jednego wspólnego pobytu zakochanych w Paryżu, gdzie się spotkali, ponieważ pojawienie się żony latynoskiego kochanka zepsuło idyllę – poetka została w Paryżu sama. Było to znamienne o tyle, że zaowocowało bardzo udanym tomem wierszy oraz sentymentem do lotników, który pozostał w poetce na

zawsze i zaowocował poznaniem trzeciego męża – Stefana Jasnorzewskiego zwanego „Lotkiem” – oficera lotnictwa, z którym w roku 1931 połączył poetkę związek trwający aż do jej śmierci. Poznali się w szpitalu, gdzie przebywał on po wypadku lotniczym i jak twierdzili obydwójce, uznali to za miłość od pierwszego wejrzenia. Początkowo Jasnorzewscy mieszkali w Krakowie, potem w Dęblinie, a tuż przed wojną w Warszawie. Młodszy od żony o dziesięć lat oficer umiał stworzyć jej warunki, w których kwitła i miało to miejsce nawet, gdy musiała z nim przebywać w bardzo nie lubianym środowisku oficerskich żon. Poetka, która parała się również pisanem dramatów, a być może dzięki przebywaniu w środowisku oficerskim jako jedyna ze swej rodziny zorientowana w zagrożeniu, jakie niesła rosnąca potęga hitlerowskich Niemiec, napisała sztukę *Babadiwo*, będącą atakiem na totalitaryzm nazistowski. Ta właśnie sztuka spowodowała, że musiała pospieszyć opuszczać kraj. We wrześniu 1939 r. opuścili Polskę i przez Rumunię i Francję udali się do Anglii. Wraz z mężem osiadła w Blackpool, w ośrodku lotnictwa RAF. Pozostała w Anglii już do końca swojego życia.

Burzliwe życie osobiste odzwierciedlało się w twórczości: w malarstwie i poezji.

Jej wczesne prace akwarelowe przedstawiały głównie baśniowe nimfy, taniec, kwiaty i motyle. Z czasu małżeństwa z Bzowskim w jej akwarelach dominował motyw kwiatów o twarzach pięknych kobiet, omdlałych i więdnących. Jana Pawlikowskiego przedstawiała, jako wielkiego boga w gwieździstej todze, trzymającego na dłoni drobnego motyla-kobietę z twarzą jej samej.

Jasnorzewska-Pawlikowska pisała o miłości, urodzie świata; jej wiersze delikatne jak koronki utrzymane były w tonie jasnym, radosnym, żartobliwym. Pierwsze trzy tomiki „*Niebieskie migdały*” (1922), „*Różowa magia*” (1924) i „*Pocałunki*” (1926) pełne są optymizmu, zachwyty urodą życia.

Z poetki miłości przekształciła się w poetkę natury, zbuntowaną przeciw niej, ale i nią zafascynowaną. Z kolei wiersze z lat trzydziestych świadczą o refleksjach filozoficznych oraz zainteresowaniu przyrodoznawstwem i okultyzmem. Pisała fraszki, epigramy, dramaty i satyry, a przede wszystkim czterowerszowe miniatury zakończone niespodziewaną pointą. Do swych wierszy wprowadzała atmosferę i realia współczesnej codzienności, była to tzw. poezja szczegółu: bibeloty, drobiazgi, stare fotografie, kapelusze, koronki, futra i parasolki – przedmioty otaczające autorkę odtwarzają jej świat w poezji.

Jej utwory bywały też lirycznymi komentarzami do tego, co się wokół dzieje. Gdy do Polski zawitał w latach 20. Jazz, wywołując entuzjazm, ale i krytykę, Pawlikowska pisze swój „*Dancing*”.

Swoje utwory najpierw publikowała na łamach czasopisma „*Skamander*”, potem także w „*Bluszczu*”, „*Wiadomościach Literackich*”, „*Tygodniku Ilustrowanym*”, „*Świecie*”, „*Cyruliku Warszawskim*”, „*Czasie*” oraz „*Gazecie Polskiej*”.

Współpracowała także z Polskim Radiem, jako autorka słuchowisk radiowych. Równocześnie z twórczością liryczną rozwijała się twórczość dramatyczna poetki. Występowały w niej podobne motywy jak w poezji: miłość i walka o „*równouprawienie w miłości*”, wrogość wobec nieubłaganych praw natury, problem starości.

Jej literackie zasługi zostały docenione najpierw w 1935 r., kiedy to została nagrodzona Złotym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury, a następnie w 1937 r. otrzymała Nagrodę Literacką Miasta Krakowa.

Przebywając na emigracji, Pawlikowska angażowała się w działalność kulturalno-polityczną – została członkiem Rady Teatralnej w Ministerstwie Informacji Rządu RP. Ponadto współpracowała z „*Wiadomościami Polskimi Politycznymi i Literackimi*”, „*Polską Walczącą*” oraz „*Nową Polską*”.

Jednak emigracja była dla niej problemem i dramatem. Martwiła się, że jej wiersze też muszą wieść „*emigracyjne*” życie, brakowało jej intensywnego kontaktu z żywiołem języka polskiego, cierpiała, podobnie jak Lechoń, nad brakiem czytelników i szerszego rezonansu swojej twórczości.

Na koniec okresu przed wojną pojawił się „*Szkicownik poetycki*” – proza poetycka, tak niezwykła u tej poetki nabrała w nim pełnego wymiaru, niespotykanego dotychczas. W nim poetka przeczuwała to, co miało nadejść – wojnę i okupację. Poetyckie wynurzenia zastępuje z czasem prozaiczne podejście do opisywanych spraw. Zanika bogata metaforyka na korzyść rzeczywistych kształtów. W wierszach czasu wojny wyczuwa się strach przed katastrofą, który właściwie wszystko przenika i zmienia, i to wcale nie na korzyść. Poetka boi się stracić to, co najbardziej kocha i nie ukrywa tego, ale na każdym kroku w owym czasie to podkreśla. Jej wiersze stają się monotematyczne, tracąc element niespodzianki. W owym czasie sporo miejsca zawiera opis rodzinnego miasta – Krakowa. Jawi się on, jako świat utracony, a jednocześnie ukochany.

Podczas wojny poetka traci „*cały swój świat*”, wszystko, co do tej pory stanowiło o jej życiu. Umierają jej rodzice, załamuje się kariera, małżeństwo przechodzi kryzys, ona sama ciężko choruje.

Cierpieniem, smutkiem i ogromnymi irytacjami na środowisko polskiego emigracyjnego Londynu kończyło się życie poetki, uznawanej za wybrankę losu, obdarzonej wielkim talentem literackim, plastycznym, dobrym, pomimo choroby, dzieciństwem, wspaniałym domem rodzinnym Kossaków przesyconym artystyczną atmosferą, i uwielbianej przez mężczyzn kobiety.

To na obczyźnie dopadło poetkę przekleństwo, którego obsesyjnie bała się całe życie – nowotwór. Rak atakował szybko i mimo dwukrotnie przeprowadzonych operacji poetka zmarła w szpitalu.

W wydanym w 2012 r. dzienniku wojennym poetki pt. „*Wojnę szatan spłodził. Zapiski 1939–1945*”, opracowanym przez Rafała Podrazę, znajdują się bardzo gorzkie słowa na temat emigracyjnego Londynu. Pawlikowska nie bała się głośno mówić to, co myśli, za co niejednokrotnie spotykała ją kara.

Niezwykłość jej poezji polega zapewne na tym, że nie ma w niej patosu i rozdmuchanego hasłami narodowymi patriotyzmu, nawet w drugim okresie jej twórczości. Zawsze stara się ona łagodzić wymowę trudnych prawd. Lekkość jej języka sprawia, że jej poezja pozostaje ciągle żywa i się nie starzeje. Kolejne pokolenia mogą się zachwycać prostotą a zarazem kunsztem i wyrafinowaniem zestawień słownych, którymi poetka właściwie się bawi.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, wybitna poetka okresu międzywojennego, autorka pięknych miniatur miłosnych, dramatów i utworów, które śpiewali Demarczyk, Niemen, Janda, zmarła na emigracji w Manchesterze 9 lipca 1945 r.

Uroczyste Obchody Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą w Belwederze

WDniu 2 Maja członkowie Zarządu FOPnU na czele z prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Elżbietą Korowiecką uczestniczyli w uroczystościach, z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy i jego Małżonki Pierwszej Damy Rzeczypospolitej Polskiej Agaty Kornhauzer-Dudy, które odbyły się na terenie Belwederu w Warszawie.



2 Maja jest wyjątkowym świętem, gdyż łączy w sobie wiele symboli – kolory państwowe i pamięć o przodkach i pochodzeniu.

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, obchodzony 2 maja, to święto ustanowione w 2004 roku, mające na celu popularyzowanie wiedzy o polskich symbolach narodowych, w tym przede wszystkim o biało-czerwonej fładze.

Dzień Polonii i Polaków za Granicą, również obchodzony 2 maja jest świętem ustanowionym w 2002 roku. Ten dzień jest wyrazem pamięci, szacunku i solidarności z Polakami mieszkającymi poza krajem, podkreślając ich wkład w budowanie pozytywnego wizerunku Polski na świecie oraz ich wielką rolę w podtrzymywaniu polskiej kultury, tradycji, historii i języka ojczystego.

Podczas uroczystości w Belwederze było nam bardzo miło spotkać się z naszymi Rodakami – przedstawicielami organizacji polonijnych z różnych zakątków świata.

W rozmowach, które towarzyszą takim wydarzeniom, nie raz rozumiemy, jak potrzebne i ważne jest znaczenie wzajemnego dialogu i budowania współpracy, która przekłada się na dalszy rozwój i kontakt dla następnych pokoleń.

2 Maja jest również okazją do uhonorowania osób i organizacji, które w szczególny sposób przyczyniły się do umacniania więzi między Polską a Polakami za granicą. Z tej okazji serdecznie gratulujemy wszystkim, kto miał zaszczyt w tym roku odebrać z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy nagrody i flagi RP!

Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie serdecznie dziękuje za zaproszenie na Tę ważną, dla nas Polaków Ukrainy, uroczystość i za te piękne wspierające słowa, wygłoszone przez Prezydenta RP i Pierwszą Damę RP, o podtrzymaniu więzi z wielką Ojczyzną, latach pracy i poświęcenia własnego czasu, o wysiłku i o miłości do Polski. Dzięki staraniom Polonii i Polaków za Granicą wspólnie budujemy wizerunek Rzeczypospolitej Polskiej na arenie międzynarodowej i niezależnie od krajów zamieszkania nadal jesteśmy tą wielką polską wspólnotą. Prawdziwą wielką polską Rodziną!

Sonia Pajgert

Z okazji Dnia Konstytucji Trzeciego Maja przedstawiciele Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie tradycyjnie złożyli kwiaty przy pomniku Adama Mickiewicza we Lwowie.



W uroczystości wzięli udział: przedstawiciele Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, zastępca mera Lwowa, wiceprzewodnicząca Lwowskiej Obwodowej Administracji Wojskowej, przedstawiciel MSZ Ukrainy we Lwowie, reprezentanci lwowskiego samorządu obwodowego i miejskiego, działacze organizacji polskich Lwowa i Ziemi Lwowskiej, a także licznie zgromadzeni Polacy, mieszkańcy Lwowa i okolic. Po uroczystości w Katedrze Lwowskiej pw. Najświętszej Marii Panny została odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny.

Inf. wł.

Jubileusz 35-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Z okazji obchodzonego 2 maja Święta Polonii i Polaków za Granicą delegacja Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” udała się na zaproszenie Prezydenta RP do Belwederu na uroczystości w składzie: prezes **Dariusz Piotr Bonisławski**, przewodniczący Zarządu Krajowego **Tomasz Różniak**, oraz wiceprezesi **Zenona Bańkowska** i profesor **Tomasz Głowiński**.

Uroczystości w Domu Polonii w Warszawie. Ten najważniejszy dla Polonii i Polaków z zagranicy dzień w roku był okazją do świętowania 35-lecia powstania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które od 1990 r. nieprzerwanie łączy Polaków rozsianych po całym świecie. Zainicjowane przez prof. Andrzeja Stelmachowskiego, powstało z myślą o tych, którzy – choć mieszkają poza granicami kraju – wciąż noszą Polskę w sercu. Misją Stowarzyszenia od zawsze było tworzenie jednej, globalnej wspólnoty – 60 mln Polaków – dla których język, kultura i tożsamość narodowa stanowią wspólny fundament. To właśnie te wartości codziennie przekładane są na konkretne działania.



Tomasz Różniak



Dariusz Piotr Bonisławski

Otwierając uroczystość w Domu Polonii w Warszawie, przewodniczący Zarządu Krajowego **Tomasz Różniak** przywitał znakomitych gości, którzy przybyli na świętowanie tego jubileuszu. Wśród nich znaleźli się m.in. sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP minister **Andrzej Dera**, dyrektor TVP Polonia **Grzegorz Jędrasik**, zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych **Agnieszka Wielowiejska**, doradca marszałek Senatu RP Małgorzaty Kidawy-Błońskiej ds. polityki polonijnej **Wojciech Bialek**, doradca ministra Obrony Narodowej pułkownik **Barbara Betiuk**, przewodniczący Rady Polonii Świata, poseł na Sejm Republiki Litewskiej **Jarosław Narkiewicz**, prezes Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych **Edward Trusewicz**, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej **Frank Spula**, wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej **Alicja Kuklińska**, prezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii **Alicja Donimirska**, wiceprzewodniczący

Rady Polonii Świata **Janusz Tomczak**, prezes Związku Polaków w Rumunii, poseł na Sejm Republiki Rumunii **Gerwazy Longer**, wiceprezes Związku Polaków w Rumunii **Wiktoria Longer**, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii **Elżbieta Barrass**, dyrektor Domu Polskiego w Barze na Ukrainie **Ilona Perun**, prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie **Elżbieta Korowiecka**, dyrektor Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwanofrankowsku **Alina Czirkowa**, prezes Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach **Władysław Strutyński**, prezes Związku Polaków w Mołdawii **Rodika Młyńska**, wiceprezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej **Zygmunt Jaszcyszyn**, zastępca dyrektora Domu Polskiego w Żytomierzu **Helena Denysiewicz**, prezes honorowy Związku Polaków w Kazachstanie **Oleg Czerwiński**, członek prezydium Rady Polonii Świata, przedstawicielka Polonii austriackiej **Teresa Opalińska-Kopeć**.

Wspólnotę Polską na jubileuszu reprezentowali przedstawiciele władz krajowych – Zarządu i Rady Krajowej – SWP na czele z prezesem **Dariuszem Piotrem Bonisławskim**, przewodniczącym Zarządu Krajowego **Tomaszem Różniakiem**, wiceprezes **Zenoną Bańkowską**, prof. **Tomaszem Głowińskim**, prof. **Józefem Wróblem**, skarbnikiem **Maciejem Cybulskim**, prezesami Oddziałów SWP – **Stefanem Gajdą**, **Anną Kietlińską**, **Krzysztofem Łachmańskim**, **Haliną Nabrdalik**, **Iwoną Popławską-Borowską**, **Zdzisławem Szczepkowskim**, **Dariuszem Śladeckim**, **Alicją Brzan-Kłoś** – prezesem Komisji Rewizyjnej SWP, **Michałem Kisiem** – dyrektorem Domu Polonii w Pułtusk, **Mariuszem Grudniem** – dyrektorem Domu Polonii w Rzeszowie, jak też pracownikami Wspólnoty Polskiej.

Wojciech Bialek, doradca marszałek Senatu RP Małgorzaty Kidawy-Błońskiej ds. polityki polonijnej, odczytał list-przesłanie od pani Marszałek skierowane do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z okazji jubileuszu 35-lecia.

W dniu obchodów jubileuszu 35-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” pragnę złożyć Państwu serdeczne gratulacje. Proszę także przyjąć wyrazy uznania za wieloletnią, wytrwałą pracę na rzecz Polonii i Polaków rozsianych po całym świecie. Dzisiejsza uroczystość jest okazją do podsumowania dorobku organizacji, która od ponad trzech dekad niezmiennie pełni misję łączenia rozproszonych po świecie rodaków.

Dzięki działalności Stowarzyszenia podtrzymywane są więzi kulturowe, językowe i historyczne z ojczyzną, a polska tożsamość narodowa może trwać i rozwijać się nawet z dala od rodzinnego kraju.

W tym szczególnym momencie chcę przywołać postać profesora Andrzeja Stelmachowskiego, pierwszego marszałka odrodzonego Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i założyciela Stowarzyszenia, którego myśl i wizja po dziś dzień wyznaczają kierunek działań Wspólnoty Polskiej.

To on mówił: „Celem naszej pracy jest budowanie wspólnoty, wspólnoty Polaków niezależnie od tego, gdzie mieszkają.”



Wojciech Bialek

To przesłanie powinno pozostać fundamentem nie tylko działalności Stowarzyszenia, lecz także wszystkich działań państwa polskiego wobec Polonii. Senat Rzeczypospolitej Polskiej do dziś czerpie z tego dziedzictwa, przy współpracy ze środowiskami polonijnymi i wspieraniu ich inicjatyw.

W dniu jubileuszu życzę Państwu, by kolejne lata działalności przyniosły jeszcze więcej ważnych dla Polonii projektów i zapisały się w historii Stowarzyszenia nowymi sukcesami. Tego potrzebuje Polska i nasi rodacy na całym świecie.

Z poważaniem

Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Minister **Andrzej Dera**, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP w swoim wystąpieniu, odnosząc się do 35-letniego dorobku Wspólnoty Polskiej powiedział:

Jestem ogromnie zaszczycony, że podczas dzisiejszej, pięknej uroczystości jubileuszu 35-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, mogę reprezentować Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dzisiejszy dzień jest szczególny w dwójnasób – zarówno ze względu na ten piękny jubileusz, ale też Dzień Polonii i Polaków poza granicami kraju. To zaś pokazuje, jak Wspólnota Polska wpisała się w najnowszą historię Rzeczypospolitej, bo de facto powstała razem z odrodzoną Rzeczypospolitą, 35 lat temu, kiedy świętej pamięci Andrzej Stelmachowski zaszczerpił tę ideę budowy wspólnoty Polaków mieszkających w kraju z Polakami, którzy mieszkają poza jego granicami. Przyjęła ona formułę Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, której był inicjatorem i pierwszym prezesem, a jednocześnie pierwszym marszałkiem Senatu RP. Ogromnie zasłużona postać dla naszej demokracji.

Sztafeta pokoleń, 35 lat, wiele osób, wiele inicjatyw, wiele zdarzeń, które tą wspólnotę budowały i dzisiaj można popatrzeć na przestrzeni tych 35 lat, że tą wspólnotę coraz lepiej udaje nam się budować.

Ale ja chciałbym zwrócić uwagę na rzecz, która w moim odczuciu w ostatnich latach szczególnie mocno budowała tą wspólnotę. To była postawa Polaków w stosunku do uchodźców z Ukrainy. Muszę Państwu powiedzieć, że gdziekolwiek byłem poza granicami kraju, Polacy, którzy mieli już takie „letnie” związki z Polską, z Polakami, jak zobaczyli co Polacy zrobili dla uchodźców, poczuli ogromną dumę, że są Polakami, że mają polskie korzenie. Młodzi ludzie zaczęli się angażować w działalność stowarzyszeń, bo to był jeden z tych elementów, który buduje dumę narodową – poculiśmy się wspaniałym narodem i inni o nas mówili, że jesteśmy wspaniali. Bo też i który inny naród był w stanie przyjąć do własnych domów uchodźców? Nigdzie na świecie niczego takiego nie było, a my byliśmy pięknym wyjątkiem. {...} Pokazaliśmy, jak należy budować wspólnotę.

Z okazji jubileuszu chciałem podziękować za 35 lat pracy w budowaniu naszej wspólnoty narodowej, a szczególnie w ostatnich czasach – panu prezesowi, członkom zarządu, wszystkim osobom, wolontariuszom, którzy się w to zaangażowali. Daliście Państwo piękny przykład jak tą wspólnotę się buduje w oparciu o kilka fundamentów. Myślę tutaj o uczeniu młodego pokolenia historii, tradycji, języka polskiego.



Andrzej Dera

Trudno taką wspólnotę poza granicami kraju budować, bo większość z młodych osób urodziła się już na obczyźnie. Będą Polakami tylko jeżeli rodzice przekażą im tradycję, język, historię, wszystko co jest związane z polsnością. A dzięki Wspólnocie, państwa staraniom, te więzi są budowane. Myślę, że największą satysfakcją dla Państwa, waszej działalności, powinien być wspaniały jej odbiór przez Polaków, którzy mieszkają poza granicami kraju.

Sądzę, że obecni tu przedstawiciele organizacji polonijnych będą mogli dużo więcej na ten temat powiedzieć, bo bez Państwa zaangażowania, wspierania trudno byłoby sobie dzisiaj wyobrazić funkcjonowanie polskich szkół poza granicami kraju, polskich gazet, portali internetowych, harcerstwa, klubów sportowych, działalności kulturalnej, zespołów artystycznych, tego wszystkiego co stanowi o polskiej tradycji. Stąd ogromny szacunek, ogromne podziękowania w imieniu wszystkich Polaków dzięki którym Państwo budujecie tę wspólnotę.

Udaje się to pięknie robić i dlatego życzę Wspólnocie Polskiej kolejnych wielu sukcesów, satysfakcji z tego co państwo robicie. Samych dobrych dni na przyszłość.

Dziękuję bardzo.

W odpowiedzi na wystąpienia prezes Stowarzyszenia **Dariusz Piotr Bonisławski** powiedział:

Drodzy przyjaciele – pozwolę sobie tak powiedzieć, bo mam przekonanie, że wszyscy tu zgromadzeni są naszymi przyjaciółmi. Nie ma osób, które przybyłyby z obowiązku, widzę natomiast osoby, które na co dzień współpracują z nami i robią to w imię realizacji wspólnej misji i wyzwań. Kilka słów dla których inspiracją jest pytanie, jakie bardzo często zadają przedstawiciele mediów w ramach obchodów jubileuszu:

„Co najważniejszego przez minione 35 lat Wspólnota Polska osiągnęła?”...

Odpowiadałem różnie, a to o naszych inwestycjach w litewskim Wilnie, w Ameryce Południowej czy dziesiątkach innych, a to o różnorodnych programach, czy wybitnych wydarzeniach takich jak festiwal folklorystyczny w Rzeszowie, czy sportowe igrzyska polonijne. Ale wydaje mi się, że oprócz tego, co jest wspaniałymi osiągnięciami, najważniejszym przez 35 lat było to, że Wspólnota Polska zawsze kroczyła drogą wytyczoną przez naszych ojców założycieli. Zmieniały się rządy, sposoby dotacji instytucji państwa opiekujących się Polonią, politycy reprezentujący lewą, prawą czy centrum sceny politycznej, a Wspólnota Polska – na tyle, na ile potrafiła – zawsze realizowała tę misję, którą wytyczył pan profesor Andrzej Stelmachowski i jego wspaniali następcy marszałek Maciej Płażyński, i premier Longin Komolowski: wspierać polsność pokazując naszą wspaniałą historię, tradycję, kulturę, język, bo to jest najlepsza droga do pokochania ojczyzny.

Oczywiście my do tego dokładaliśmy – tak jak nasi poprzednicy – przykłady znakomitych osiągnięć naszego kraju, jego dynamiczny rozwój owocujący poczuciem dumy z faktu, że należymy do narodu, który odnosi sukces, wspólnoty, która potrafi ciężko pracować i przekuć ten trud na efekty gospodarcze, polityczne. Bardzo jestem z tego dumny, że nie byliśmy i nie jesteśmy organizacją konformistyczną. Potrafimy być wierni tym zasadom, realizując je mądrze i skutecznie, atrakcyjnie i efektywnie.



Dariusz Piotr Bonisławski

Serdecznie za to dziękuję swojemu koledze, z którym współpracuję od wielu lat – Tomkowi Różniakowi, przewodniczącemu Zarządu Krajowego, który od dwóch lat wziął na siebie, wspólnie z panią wiceprezes Zenką Bańkowską i pozostałymi członkami zarządu, ciężar bieżącego kierowania naszą instytucją, ale również, przede wszystkim wam, drodzy prezesi oddziałów terenowych, członkowie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Dziękuję naszym partnerom za to, że jesteście z nami pomimo rozlicznych obiektywnych problemów. To dla nas poczucie dumy i przekonanie, że robimy coś dobrego, ważnego, co jest potrzebne. Dziękuję za te 35 lat razem.

„Sztafeta pokoleń”, o której powiedział pan minister Dera – tak, my jesteśmy kolejną zmianą w tym biegu, który rozpoczął pan Marszałek Andrzej Stelmachowski. I niech tak pozostanie na kolejne lata.

Życzę wszystkim, abyśmy za czas jakiś świętowali pięćdziesięciolecie i stulecie.

Dziękuję bardzo!

Odnaczenia dla zasłużonych działaczy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Z okazji jubileuszu 35-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Prezydent RP **Andrzej Duda** nadał odznaczenia państwowe zasłużonym działaczom Stowarzyszenia. Odnaczenia państwowe w imieniu Prezydenta RP wręczył sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej **Andrzej Dera** podczas uroczystości jubileuszowych organizowanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Odnaczeni zostali:

Za wybitne zasługi w działalności na rzecz Polonii i Polaków za granicą

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski – **Dariusz Piotr Bonisławski**

Za zasługi w działalności na rzecz Polonii i Polaków za granicą Złotym Krzyżem

Zasługi – **Tomasz Głowiński** i **Tomasz Różniak** Srebrnym Krzyżem Zasługi – **Barbara Betiuk** i **Michał Kisiel**

Wystawa, koncert i uroczysta kolacja. Uroczystościom towarzyszyła wystawa przedstawiająca dorobek i formy działania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Wystawa była próbą zawarcia na kilkudziesięciu planszach całego bogactwa inicjatyw Stowarzyszenia. Pozostałą część uroczystości w ogrodach warszawskiego Domu Polonii wypełnił występ artystów zespołu Kadarqua Quartet pod tytułem „Szalone skrzypce i muzyka świata” w składzie Jenó Lisztes – cymbały, Grzegorz Lalek – skrzypce, Paweł Zagańczyk – akordeon, Sebastian Wypych – kontrabas, oraz recytacje wspaniałej polskiej aktorki Anny Seniuk.

W programie znalazły się utwory takie jak Polonez / Pan Tadeusz – Wojciech Kilar, Ziemia Obiecana – Wojciech Kilar, Tanti Anni Prima – Astor Piazzola – Romanian Dances – Bela Bartok, Libertango – Astor Piazzolla, Bulgarian Suite – Viacheslav Semyonow, Por Una Cabeza – Carlo Gardel, Jalousie – Jacob Gade, La Cumparsita – Gerardo Matos Rodrigues, Taniec Węgierski Nr. 5 – Johannes Brahms, Czardasz – Vittorio Monti.

Po części artystycznej nastąpiła uroczysta kolacja, która była też okazją do gratulacyjnych przemówień, podziękowań i życzeń. Był jubileuszowy tort, a zaproszeni goście wręczali listy gratulacyjne, dyplomy i medale.

Stowarzyszenie obdarowało gości pamiątkowymi dyplomami i wydawnictwami związanymi z postacią marszałka Andrzeja Stelmachowskiego oraz tak bliskimi każdemu Polakowi Kresami, które już nie geograficznie, ale kulturowo nadal kształtują naszą tożsamość.



Elżbieta Korowiecka

Stowarzyszenie „*Wspólnota Polska*” wyraża wdzięczność wszystkim, którzy zaszczytili swoją obecnością jubileusz, licząc na dalszą współpracę dla pomyślności Polonii i Polaków, gdziekolwiek rzucił ich los. Bez wypróbowanych przyjaciół i zaangażowanych patriotów polskiej sprawy nie będzie to możliwe.

35 lat Stowarzyszenia „*Wspólnota Polska*”. Pragniemy tu zacytować wybrane fragmenty z obszernego eseju poświęconego jubileuszowi Wspólnoty, autorstwa **Mariusza Pawłowskiego**, dyrektora **Polonijnej Agencji Informacyjnej**.

35 lat Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Wiek, który łączy doświadczenie i energię – w złotych proporcjach. Ale by mogło się to urzeczywistnić potrzebna była szlachetna myśl, która – to oczywiste - jest początkiem wszystkiego co wartościowe, a przez to trwałe. Witkacy zapytałby w tym momencie: lecz myśl ta czyja? samo się nie myśli, tak jak grzmi samo i samo się błyska...

I tu wracamy do roku 1990 przywołując osobowość nietuzinkową, człowieka mądrego i czulego na los innych, profesora **Andrzeja Stelmachowskiego**. Mówiąc o nim moglibyśmy wypełnić cały ten tekst, ale skupimy się tylko na jednym dziele jego życia – Wspólnocie Polskiej.

Początki Wspólnoty Polskiej. Odbudowa państwowości po latach ideologicznego zniewolenia była wyzwaniem w wielu wymiarach – ekonomicznym, politycznym, relacji międzynarodowych, społecznych. Profesor Stelmachowski – ówczesnie pierwszy marszałek Senatu II Rzeczypospolitej – doskonale rozumiał, że w ten proces tworzenia nowego ładu włączyć należy Polaków, którzy z różnych przyczyn znaleźli się poza granicami ojczyzny.

Czy to w wyniku reżimowych represji, czy ucieczki przed ubóstwem, czy też zmiany granic, która całe polskie społeczności z dnia na dzień wyrzuciła poza rodzime gniazdo. Mówimy oczywiście o szczególnie doświadczonych Polakach ze Wschodu, co niestety jest aktualne do dzisiaj.

O potrzebie konsolidacji, rozszerzenia idei solidarności, wspólnoty ponad granicami na całą polską diasporę niezależnie od miejsca jej zamieszkania – w kraju, czy poza nim – oraz włączenia jej w powszechne dzieło budowy pomyślności Rzeczypospolitej mówił marszałek Stelmachowski na rzymskim spotkaniu z papieżem Janem Pawłem II w październiku 1990 r. Co oczywiste, spotkało się ono z pełnym zrozumieniem i aprobatą Ojca Świętego, który podkreślał, że: „Nie można o Polakach na świecie myśleć, wychodząc od pojęcia „emigracja”, trzeba myśleć, wychodząc od rzeczywistości „Ojczyzna”. Możemy być dumni z tego, co mamy. Dlatego tak bardzo ważne jest, by czuć się Polakiem, mieć świadomość polskich korzeni, które sięgają tysiąca lat, a czerpią swą siłę z chrześcijańskiej wiary i kultury europejskiej. Świadomość tych związków, a zarazem świadomość wartości własnej kultury pomogą nam właściwie ocenić samych siebie i zwiększą poszanowanie kultury innych narodów. Jesteśmy odpowiedzialni za Polskę, za to, co ona stanowi, i za to, co od niej otrzymaliśmy i otrzymujemy – mówił w odpowiedzi na słowa profesora Stelmachowskiego Jan Paweł II.

Dodać należy, że uzupełnieniem tej myśli była i jest podkreślana przez naukę społeczną kościoła afirmacja człowieka – jego przyrodzonej godności, potrzeb, aspiracji.

Połączenie tych dwóch perspektyw wyznaczyło cele i powinności jakie stały przed Wspólnotą Polską wobec polskiej diaspory. Szybko okazało się, że idea, która zawiera się w pojęciu Wspólnota Polska znalazła uznanie w całym kraju. Powstały oddziały Stowarzyszenia, a wraz z nimi wielotysięczne grono działaczy chcących podjąć zadania wsparcia Polonii i Polaków za granicą. Stopniowo krystalizowały się też obszary tego wsparcia – od kultury, przez edukację do sportu, o czym powiemy za chwilę. Równie ważne były starania Wspólnoty na poziomie parlamentarnym, o jak najszybsze wdrożenie regulacji prawnych umożliwiających powrót Polaków do macierzy.

Partnerstwo. Powodzenie przedsięwzięć Wspólnoty Polskiej, nie byłoby możliwe bez współpracy z organizacjami polonijnymi. Ogólnoświatowa sieć relacji gwarantuje skuteczność i skalę działania...

Kulminacją tej codziennej pracy, a zarazem polonijnym świętem, są Zjazdy Polonii i Polaków za Granicą współorganizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – manifestacja wspólnoty narodowej, jedności z macierzą, a także troski Polonii i Polaków z zagranicy o los ojczyzny...

Jak trafne i wartościowe były to intuicje pokazuje dobitnie teraźniejszość, która echem historii powtarza za emigrantem, Kamilem Cyprianem Norwidem: **Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek**. Była to również ulubiona fraza Jana Pawła II, gdy nauczał o naszych powinnościach wobec Polski.

Uroczystości jubileuszu 35-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przypadły w Dniu Polonii ustanowionym przez Sejm RP z inicjatywy Senatu jako dowód uznania wielowiekowego dorobku i wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność i przywiązanie do polskości oraz pomoc Krajowi w najtrudniejszych momentach.

Wspólnota Polska i Rada Polonii Świata – 35 lat współpracy. Jubileusz Wspólnoty jest z pewnością również jubileuszem współpracy dwóch najważniejszych partnerów: Rady Polonii Świata – najważniejszej i największej polonijnej organizacji o globalnym zasięgu oraz najważniejszej krajowej organizacji Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Zaczęło się to w Rzymie w 1990 r. na słynnej **Konferencji Kraj-Emigracja**, której obrady otworzyli i wspólnie im przewodniczyli marszałek Senatu prof. **Andrzej Stelmachowski** – prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i inż. **Stanisław Orłowski** – przewodniczący Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata.

Niedawno obchodziliśmy 100-lecie urodzin prof. Andrzeja Stelmachowskiego, warto też wspomnieć znakomitego działacza polonijnego inż. **Stanisława Orłowskiego**, za którego prezesury (1986–1994) organizacja objęła swym zasięgiem cały świat i zmieniła nazwę na Radę Polonii Świata. On to, wraz z prof. Andrzejem Stelmachowskim, doprowadził do zorganizowania w Krakowie w 1992 r. **I Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy**.

Współpraca tych dwóch organizacji zaowocowała wieloma wspólnymi sukcesami a przede wszystkim wspólną organizacją kolejnych Światowych Zjazdów Polonii i Polaków z Zagranicy. Kolejny II Zjazd odbył się w 2001 r., był najdłuższym zjazdem a program obejmował aż cztery ważne miasta: Warszawę, Kraków, Pułtusk i Częstochowę. Wszystkie następne zjazdy miały miejsce w Warszawie i w Pułtusku, przyjęły nazwę **Sejmu Polonijnego** i obradowały w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej: III Zjazd w 2007 r., IV Zjazd w 2012 r., V Zjazd w 2018 r. i ostatni VI Zjazd w 2023 r.

Wspólne zorganizowanie mimo przeciwników i przeciwności tych najważniejszych, bo programowych światowych zjazdów polonijnych, to z pewnością najlepsze owoce rozpoczętej w 1990 r. współpracy dwóch czołowych społecznych organizacji: polskiej i polonijnej.

Nadanie formalnego charakteru tej 35-letniej współpracy nastąpiło w ubiegłym roku, podczas obrad Senatu Polonii – pierwszego Światowego Zgromadzenia Liderów Organizacji Polonijnych, które odbywało się w Sejmie RP i w Domu Polonii w Pułtusku. W dniu 10 listopada, na zakończenie obrad odbyła się uroczystość podpisania „**Umowy o Współpracy**” pomiędzy Radą Polonii Świata a Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”.

Umowę podpisali: **Tomasz Różniak, Jarosław Narkiewicz, Tomasz Głowiński, Tadeusz Pilat i Dominik Roszak**. Umowa jest zwięźczeniem wieloletniej współpracy obu społecznych organizacji, ale stwarza jednocześnie podstawy do dalszego rozwoju obustronnych partnerskich stosunków.

*Tadeusz Adam Pilat
Zdjęcia: Agata Pawłowska PAI*

Ogólnoukraińskie Forum Mniejszości Narodowych (wspólnot) i Ludów Rdzennych Ukrainy

21 maja 2025 roku Ukraina po raz pierwszy na poziomie państwowym obchodziła Dzień Zgody Międzyetnicznej i Różnorodności Kulturowej. Święto to zostało ustanowione Dekretem Prezydenta Ukrainy z dnia 27 grudnia 2024 roku jako uznanie wyjątkowej wartości każdej wspólnoty narodowej i rdzennego ludu, które wzbogacają wspólną kulturę ukraińską.

Wydarzenia tego dnia odbywały się w całej Ukrainie – od miast po najmniejsze społeczności.



Centralnym punktem obchodów Dnia Mniejszości Narodowych i Ludów Rdzennych było Forum Mniejszości Narodowych i Ludów Rdzennych Ukrainy, które odbyło się w Kijowie i zgromadziło ponad 300 uczestników – przedstawicieli wspólnot narodowych i rdzennych ludów, urzędników państwowych, dyplomatów, partnerów międzynarodowych oraz działaczy społecznych.

Hasło tegorocznego Forum – „*Każdy ma swój głos, lecz serce mamy jedno*” – głęboko rezonuje. Zwłaszcza teraz, gdy wróg próbuje nas podzielić według języka, pochodzenia etnicznego czy wyznania, jeszcze wyraźniej dostrzegamy wartość naszej jedności w różnorodności.

W swoich przemówieniach przedstawiciele władz państwowych, mniejszości narodowych i ludów rdzennych podkreślali wagę słuchania i rozumienia drugiego człowieka, jego tradycji kulturowych i religijnych, zapewnienia każdemu, kto uważa Ukrainę za swój dom, możliwości godnego wyrażenia swojej tożsamości kulturowej i etnicznej. Działacze społeczni zaznaczyli, że różnorodność to nie tylko wartość kulturowa, lecz także zasób strategiczny. Państwo aktywnie dostosowuje ustawodawstwo do standardów międzynarodowych i tworzy trwałe mechanizmy wspierania praw mniejszości narodowych oraz dialogu międzykulturowego.



Ołeksandr Kornijenko, pierwszy wiceprzewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy, zaapelował o uhonorowanie bogactwa, które wspólnoty narodowe wniosły do ogólnoukraińskiego dziedzictwa. Podkreślił, że właśnie to stanowiło podstawę odporności narodu ukraińskiego w czasie wojny z Rosją: *„Po raz pierwszy obchodząc Dzień Zgody Międzyetnicznej i Różnorodności Kulturowej, oddajemy hołd wyjątkowemu wkładowi każdej wspólnoty w ukraińskie dziedzictwo kulturowe. Wróg próbował nas podzielić – nie udało się. I nie uda się. Siła Ukrainy leży w naszej jedności, gdzie każdy ma swój głos, lecz serce mamy jedno. Jedność w różnorodności to nie tylko hasło – to zasada, która jednoczy nas z Europą i prowadzi ku wspólnemu sukcesowi”*.

Ołeh Nemczynow, Minister w Gabinetie Ministrów Ukrainy, podkreślił jedność społeczeństwa ukraińskiego, szczególnie w szeregach obrony: *„To mówi jedno — jesteśmy zjednoczeni. W tym także w szeregach Sił Zbrojnych Ukrainy. Tam nie ma narodowości – są tylko wojownicy, którzy różnią się wyłącznie wzorem munduru lub jednostką, do której należą. Wszyscy oni to polityczni Ukraińcy. Dziękuję za waszą wytrwałość i wiarę!”*

Wołodmyr Jełenskyj, Przewodniczący Państwowej Służby Ukrainy ds. Polityki Etnicznej i Wolności Sumienia: *„Ukraina nigdy nie doświadczyła konfliktów etnicznych ani zadawnionych wrogości między narodami. Nasi przodkowie z czasów Rusi Kijowskiej szanowali zwyczaje i obrzędy innych narodów: ‘i tę wiarę i tamtą wiarę – Bóg dał’, mawiali”*.

Olga Kuryszko, stała przedstawicielka Prezydenta Ukrainy w Autonomicznej Republice Krym, zaznaczyła, że państwo nie zapomina o żadnym ze swoich obywateli: *„Ukraińcy różnego pochodzenia etnicznego – w Łucku i Doniecku, w Jalcie, Symferopolu i Bachczysaraju – wszyscy są integralną częścią naszego społeczeństwa”*.

Olga Herasymiuk, Przewodnicząca Narodowej Rady Ukrainy ds. Telewizji i Radiofonii, wezwała do solidarności z dziennikarzami, Tatarami krymskimi i przedstawicielami innych narodów, którzy są więzieni za mówienie światu prawdy o Ukrainie.

Mykoła Toczycki, Minister Kultury i Komunikacji Strategicznej, podkreślił wielką rolę kultur wspólnot narodowych w rozwoju kultury ukraińskiej: *„W ukraińskiej palecie kulturowej spletały się pieśni, zwyczaje, taniec i poezja różnych narodów. Mimo różnorodności językowej, wiele etnosów śpiewa pieśni o tej samej melodii i niemal identycznych słowach – uznając je za własne”*.

Refat Czubarow, Przewodniczący Medżlisu Narodu Krymskotatarskiego: *„Budujemy Ukrainę, w której każdy człowiek ma prawo do godności, bezpieczeństwa i uznania, niezależnie od pochodzenia. Dzień Zgody Międzyetnicznej przypomina, że tylko razem, wspierając się nawzajem, przezwyciężymy wszelkie wyzwania”*.

Podczas wydarzenia odbyło się uroczyste zasadzenie Ogrodu Zgody Międzyetnicznej w Narodowym Ogrodzie Botanicznym im. M. M. Hryszki – żywego symbolu jedności, otwartości i współistnienia kultur. To przedstawiciele mniejszości narodowych i ludów rdzennych posadzili pierwsze drzewa – z nadzieją na pokój, zgodę i wspólną przyszłość. Ogród ten jest wcieleniem idei „jedności w różnorodności”. Jego wejście zdobią dwie topole, niczym bramy symbolizujące gościnność i otwartość Ukrainy. Topola – ukraińskie drzewo, opiewane w folklorze i poezji – symbolizuje duszę Ukrainy, wolność i przestrzeń ojczystą.

Wołodymyr Jełenskyj podkreślił: *„Państwowa Służba ds. Polityki Etnicznej i Wolności Sumienia zaplanowała to wydarzenie jako część corocznego rytuału upamiętnienia wkładu mniejszości narodowych i ludów rdzennych w historię, kulturę i życie publiczne Ukrainy. Ogród będzie się rozrastał, a korzenie drzew symbolizujących różne etnosy będą się spletały w ukraińskiej ziemi, tworząc koronę, która ukaże naszą nierozdzielność i wspólny cel – sprawiedliwy, trwały i zwycięski pokój”*.

Następnie odbył się koncert mniejszości narodowych. Swoimi umiejętnościami wykazali się m.in. Niemcy, Bułgarzy, Żydzi, Polacy, Łotysze, Tatarzy, Czesi, Węgrzy, Rumuni, Ormianie, Krymscy Tatarzy. Także obecni mieli możliwość delektować się daniami kuchni narodów Ukrainy.



Kulminacją Forum było wręczenie odznaczeń państwowych.

Odznaką „*Za obronę Ukrainy*”, przyznaną przez Prezydenta Ukrainy, zostały uhonorowane obecne na Forum przedstawicielki

Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie m.in.:

Helena Nowak, prezes Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „*Rodzina*” w Browarach

oraz **Eugenia Fedczyszyna**, prezes Narodowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „*Polska Nuta*” w Odesie



Wołodymyr Jelenskyj wręcza Odznakę Prezydenta Helenie Nowak (od lewej) oraz Eugenii Fedczyszynie

Wydarzenie zostało zrealizowane przy wsparciu Wspólnego Projektu UE i Rady Europy „*Wsparcie wdrażania europejskich standardów przeciwdziałania dyskryminacji oraz praw mniejszości narodowych na Ukrainie*” i projektu Rady Europy „*Wsparcie reform legislacyjnych dotyczących mniejszości narodowych oraz wzmacnianie odporności mniejszości narodowych i Romów na Ukrainie*”.

To coś więcej niż wydarzenie – to krok ku przyszłości, w której każdy ma znaczenie, a kultura każdego staje się częścią wielkiej historii Ukrainy.

*Opr. Mirosława Penkalska
Fot. Sonia Pajgert*

Każdy ma swój głos, ale serce mamy jedno

25 maja br., we Lwowie, odbyło się X jubileuszowe Forum Towarzystw Narodowościowych Obwodu Lwowskiego.

Forum odbywa się corocznie od 2016 r. Organizacja Forum wspiera narodowościową jedność Ukrainy, proces formowania narodu ukraińskiego oraz zasady międzyetnicznego pokoju i zgody w społeczeństwie, wzajemnego szacunku i porozumienia. Wydarzenie stanowi platformę do międzykulturowego dialogu, etnonarodowego rozwoju społeczności narodowościowych oraz prezentacji ich kultury.



Uczestników X Forum i gości wydarzenia powitał wiceprzewodniczący Lwowskiej Obwodowej Administracji Państwowej, poseł do Rady Obwodowej Jurij Buczko, który zwrócił się do uczestników z powitalnym przemówieniem:

„Lwów to miasto, którego historia związana jest z Ormianami, Żydami, Chorwatami, Polakami, Niemcami i wieloma innymi narodowościami. To właśnie tutaj, w Dniu Międzyetnicznej Zgody i Kulturowej Różnorodności, po raz kolejny udowadniamy: różnorodność to nasza siła, a jedność to nasza tarcza. Dzisiejsze Forum to okazja, by zobaczyć i usłyszeć wyjątkowe występy wokalne i choreograficzne zespołów towarzystw narodowo-kulturalnych obwodu lwowskiego oraz poczuć głębię kultur każdej społeczności.

Jednak to wydarzenie dotyczy nie tylko kultury. Dotyczy ono także siły ducha w czasach wojny. Mowa o tych, którzy bronią naszej ziemi niezależnie od narodowości. O jedności, która utrzymuje nas zarówno na froncie, jak i na zapleczu.

Wiele osób mniejszości narodowych dziś służy w Siłach Zbrojnych Ukrainy, angażują się jako wolontariusze, pomagają tym, którzy ucierpieli. Wielu straciło bliskich. Ale nie

stracili wiary. Naszą siłą jest wzajemny szacunek, wsparcie i wspólne dążenie do zwycięstwa. I właśnie takie wydarzenia jak Forum po raz kolejny potwierdzają, że w Ukrainie każdy ma prawo do swojej tożsamości, języka, kultury, do wspólnej przyszłości.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy dziś tutaj są z występami, życzliwymi słowami czy po prostu otwartym sercem. Niech hasło Forum „Każdy ma swój głos, ale serce mamy jedno” inspirować nas do jedności i siły, mimo wszystkich wyzwań. Życzę pokoju, zgody i zwycięstwa dla Ukrainy!”

Minutą ciszy uczestnicy uczcili pamięć wszystkich poległych w wyniku rosyjskiej agresji. Wśród obecnych znajdowały się również rodziny poległych ukraińskich żołnierzy.

Forum, w formacie festiwalu, obejmowało część artystyczną, w tym prezentację kultury narodowościowych towarzystw.

Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z bogatym dziedzictwem kulturowym licznych narodowości obwodu lwowskiego.



W wydarzeniu wzięły udział zespoły wokalne i choreograficzne. Swoje osiągnięcia artystyczne zaprezentowały m.in.: Organizacja społeczna Tatarów Krymskich „Krymskie Dziedzictwo”; Ogólnoukraiński Żydowski Fundusz Charytatywny „Hesed-Arje”; Zachodnioukraińskie Centrum „Hillel”; Lwowskie Towarzystwo Kultury Bułgarskiej im. Iwana Wazowa; Lwowska Obwodowa Wspólnota Ormiańska „Ahpjur”; Zachodnioukraińskie Greckie Towarzystwo Narodowo-Kulturalne im. K. Korniaktosa; Lwowska Młodzieżowo-Dziecięca Organizacja Społeczna „Polski Zespół Pieśni i Tańca „Lwowiaci”; Uczniowie Liceum nr 10 im. św. Marii Magdaleny we Lwowie; Ukraińsko-Chorwacka Współpraca „Biała Chorwacja”; Ukraińsko-Czeskie Towarzystwo im. Franciszka Rzegorza; Kwartet „Kudowby”.

Szczególnie wzruszającym momentem był występ chóru Ukraińsko-Czeskiego Towarzystwa im. Franciszka Rzegorza, dedykowany pamięci poległych bohaterów.

Forum zakończyło się wspólnym wykonaniem utworu „Pszenczyne perewesło”, dedykowanego 70. rocznicy urodzin kompozytora Ihora Biłozira, autora muzyki do tej pieśni.

Organizatorem wydarzenia był Departament Kultury, Narodowości i Religii Lwowskiej Obwodowej Administracji Państwowej.

Opr. Renata Kupycz

Przedstawiciele Polski i Ukrainy spotkali się przed rozpoczęciem prac ekshumacyjnych w obwodzie tarnopolskim

Wprzedsiedniu rozpoczęcia ekshumacji szczątków Polaków w Pużnikach delegacja polska spotkała się z wiceministrem kultury i komunikacji strategicznej Ukrainy oraz szefem Tarnopolskiej Obwodowej Administracji Wojskowej.

Delegacji polskiej przewodniczył Piotr Łukasiewicz, tymczasowy przedstawiciel spraw Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie. Stronę ukraińską reprezentowali: wice-minister kultury i komunikacji strategicznej Ukrainy ds. Integracji europejskiej Andriy Nadżos, szef Tarnopolskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Wiaczesław Negoda oraz pracownicy administracji. W spotkaniu również wziął udział Piotr Fryz, dyrektor Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu, który od marca br. jest doradcą szefa Tarnopolskiej Obwodowej Administracji Wojskowej ds. współpracy z Rzeczypospolitą Polską.

Strony poruszyły kwestie współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie integracji europejskiej, omówione zostały potencjalne obszary dwustronnej współpracy gospodarczej, kulturalnej, humanitarnej, zacieśnienia współpracy międzyregionalnej, szczególnie wymiany doświadczeń w zakresie reformy i funkcjonowania organów samorządu terytorialnego.

Piotr Łukasiewicz, tymczasowy przedstawiciel spraw Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie, wyraził nadzieję,

że region stanie się platformą do realizacji ciekawych projektów, w szczególności wsparcia weteranów i ofiar wojny oraz rozwoju infrastruktury. Zapewnił również, że Polska jest zainteresowana inwestowaniem w gospodarkę regionu, wzmocnieniem współpracy kulturalnej, gospodarczej i energetycznej oraz dialogu międzykulturowego.

Uczestnicy spotkania mówili o ekshumacji szczątków Polaków na cmentarzu w Pużnikach na tarnopolszczyźnie, która rozpocznie się 24 kwietnia. Wiceminister kultury i strategicznej komunikacji Ukrainy ds. integracji europejskiej, Andriy Nadżos, mówił o konstruktywnej współpracy między grupami roboczymi Ukrainy i Polski oraz o zakończeniu procesu badawczego bez polityzacji i prowokacji.



Forum współpracy Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Przemyśle z polskimi organizacjami oświatowymi i społecznymi, działającymi za granicą

W dniach 5–6 czerwca br. w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Przemyśle odbyło się wyjątkowe wydarzenie – „*Forum Współpracy z polskimi organizacjami działającymi za granicą*”, zorganizowane z inicjatywy dr. Sławomira Soleckiego, prorektora ds. rozwoju i współpracy.

W Forum wzięło udział kilkadziesiąt przedstawicieli polskich szkół, towarzystw i stowarzyszeń, działających na Ukrainie. Uczestnicy reprezentowali m.in. Odesę, Kijów, Lwów, Stryj, Tarnopol, Chmielnicki, Borysław, Szczerec, Równe, Łuck, Mościska, Strzelczyska i Trzcieniec. Na czele delegacji stała Elżbieta Korowiecka, prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie.

Władze uczelni przedstawiły ofertę edukacyjną PANS, omawiając kierunki kształcenia, warunki rekrutacji oraz możliwości rozwoju dla studentów z zagranicy. Uczelnia prowadzi kształcenie w ramach czterech instytutów: Instytutu Sztuk Projektowych, Instytutu Nauk Technicznych, Instytutu Nauk Społecznych, Instytutu Ochrony Zdrowia.



Wśród kierunków szczególnie atrakcyjnych dla młodzieży z Ukrainy znajdują się m.in.: architektura wnętrz, bezpieczeństwo transgraniczne, inteligentne technologie, inżynieria transportu i logistyki, projektowanie graficzne, stosunki międzynarodowe oraz pielęgniarstwo.

Uczestnicy Forum mieli okazję zapoznać się z nowoczesną bazą dydaktyczną uczelni. Duże wrażenie zrobiły profesjonalnie wyposażone pracownie projektowe i graficzne, laboratoria technologiczne, Centrum Symulacji Medycznej oraz sale do nauki języków obcych i przedmiotów humanistycznych. Pokazano również bibliotekę akademicką oraz zaplecze techniczne i socjalne wspierające rozwój studentów.

Szczególnie poruszające było wystąpienie Julii Sierkowej, dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej w Chmielnickim, która przedstawiła realne problemy, z jakimi zmagają się absolwenci z Ukrainy chcący kontynuować naukę w Polsce. Zwróciła uwagę m.in. na trudności proceduralne, różnice programowe oraz bariery językowe, które często ograniczają młodym ludziom dostęp do polskiego szkolnictwa wyższego.

Spotkanie miało na celu nie tylko promocję uczelni, ale przede wszystkim zacieśnianie współpracy z organizacjami polonijnymi i wspieranie młodzieży polskiej mieszkającej poza granicami kraju w dostępie do edukacji wyższej w Polsce.



W następnym dniu, po podsumowaniu Forum, uczestnicy odbyli wycieczkę po urokliwych zakątkach Przemyśla, co dodatkowo umiliło ich pobyt w mieście. Po południu mieli zaszczyt obejrzeć spektakl teatralny w wykonaniu teatru Fredreum, przygotowany z okazji inauguracji „Przemyskich Juwenaliów 2025”.

Na zakończenie wydarzenia uczestnicy wyrazili serdeczne podziękowania władzom uczelni za ciepłe przyjęcie, otwartość na współpracę oraz profesjonalne przygotowanie Forum. Podkreślano, że inicjatywy, takie jak ta, mają ogromne znaczenie dla integracji środowisk polonijnych z życiem akademickim w Polsce oraz budowania trwałych relacji opartych na wspólnych wartościach i kulturze.

Anna Wojciechowska-Sztabława

Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej obchodzi 30-lecie działalności

W tym roku Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej świętuje trzydziestą rocznicę swojego istnienia. Uroczystości charytatywne z tej okazji oraz z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą odbyły się w Dubnie na terenie kościoła św. Jana Nepomucena.

Na zaproszenie prezesa Towarzystwa, Kazimierza Bobra, w wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele Rady Miejskiej Dubna z burmistrzem Wasylem Antoniukiem na czele, Konsul Generalna Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku Anna Nowakowska oraz konsul Krzysztof Wasilewski, przewodnicząca Ukraińsko-Polskiego Związku im. Tomasza Padury Ewa Mańkowska, a także reprezentanci towarzystw kultury polskiej z Równego, Krzemieńca i Zdołbunowa.



W swoim przemówieniu burmistrz Dubna podziękował Towarzystwu za wieloletnią działalność kulturalno-oświatową, zaangażowanie w rozwój współpracy międzynarodowej między Dubnem a polskimi miastami partnerskimi oraz realizację inicjatyw charytatywnych. Wyraził także nadzieję na dalszą owocną współpracę w ramach wspólnych projektów.

Podczas koncertu charytatywnego na rzecz Sił Zbrojnych Ukrainy swoje występy zaprezentowały zespoły artystyczne z Dubna oraz Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej. Organizatorzy zadbali również o poczęstunek dla gości, serwując dania kuchni polskiej.

Różne lata, jeden dzień w Sumach...

Pragnę przypomnieć Państwu, że 11 kwietnia 2010 r. w 70. rocznicę Zbrodni Katyńskiej, po Mszy świętej w kościele pw. Zwiastowania NMP w Sumach przy ulicy Troickiej 6, członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej w Sumach, w ramach Programu „*Katyń... ocalić od zapomnienia*”, uroczyście posadzili na podwórku kościoła trzy Dęby Pamięci Bohaterom, a mianowicie dla uhonorowania pamięci majora Ryszarda Bazylewskiego, kapitana Feliksa Humanickiego, porucznika Mieczysława Chmielewskiego. Dęby Pamięci zostały posadzone zgodnie z certyfikatami, które wcześniej wysłał ks. proboszcz Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży w Warszawie o. Józef Joniec SchP w imieniu Komitetu Organizacyjnego Programu „*Katyń... ocalić od zapomnienia*”. Ksiądz Józef Joniec zginął 10.04.2010 r. w katastrofie smoleńskiej.

Program edukacyjny „*Katyń... ocalić od zapomnienia*” został zainicjowany 13 kwietnia 2008 r. podczas uroczystości upamiętnienia 30. Ofiar Zbrodni Katyńskiej na Cmentarzu Poległych w Radzyminie. Idea zachowania pamięci o ofiarach NKWD z 1940 r. poprzez sadzenie imiennych Dębów Pamięci zrodziła się w 2007 r. w Szkole Podstawowej nr 1 im. ppłk M. Pisarka w Radzyminie. Formę uniwersalnego programu edukacyjnego nadał jej śp. o. Józef Joniec SP – założyciel i prezes Stowarzyszenia Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza. Celem programu jest upamiętnienie niemal 22. tysięcy osób, skrytobójczo zamordowanych i spoczywających w Katyniu, Charkowie, Miednoje, Bykowni, poprzez sadzenie Dębów Pamięci – JEDEN DĄB, JEDNO NAZWISKO Z LISTY KATYŃSKIEJ.

„21 857. Katyńskie liczby”.

*18 generałów, 350 pułkowników i podpułkowników,
tysiące oficerów, 6000 policjantów i funkcjonariuszy innych służb mundurowych...*

*21 857 – co najmniej tylu polskich jeńców wojennych Sowietci zamordowali
w Katyniu, Charkowie, Twierzy i innych miejscach kaźni.*

13 kwietnia 2025 r. w kościele Zwiastowania NMP w Sumach w Niedzielę Palmową o godzinie 11.00 odbyła się uroczysta Msza św., upamiętniająca 85. rocznicę Zbrodni Katyńskiej, podczas której ks. proboszcz Rafał Szkopowicz odmówił modlitwę w intencji tragicznie poległych i zamordowanych oficerów Wojska Polskiego w Katyniu w 1940 r. oraz w intencji ofiar tragedii smoleńskiej, członków polskiej delegacji rządowej, którzy tragicznie zginęli 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem.

Członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej w Sumach kolejny raz wzięli udział w uroczystościach, które odbyły się na podwórku kościoła pw. Zwiastowania przy Dębach Katyńskich. Zgodnie z programem wszyscy zebrani wraz z ks. proboszczem Rafałem Szkopowcem odmówili modlitwę w intencji oficerów Wojska Polskiego tragicznie poległych i zamordowanych w Katyniu, Charkowie, Twierzy oraz przeczytali Apel Poległych, po czym przy Dębach Katyńskich zostały zapalone znicze dla uhonorowania pamięci naszych Bohaterów: majora Ryszarda Bazylewskiego, kapitana Feliksa Humanickiego, porucznika Mieczysława Chmielewskiego.

W roku bieżącym przypada 15. rocznica katastrofy smoleńskiej. Pomodliliśmy się w intencji śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Jego małżonki Marii Kaczyńskiej, wszystkich członków delegacji, którzy zginęli 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie polskiego rządowego samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem. Zapaliliśmy znicze przy Dębie Pamięci, który został posadzony przez członków TKP wraz z merem miasta Sumy w dniu 18 kwietnia 2010 r.

Pamiętajmy zawsze o tych strasznych wydarzeniach, o tragicznych losach zwykłych obywateli polskich, o naszych krewnych.

Serdecznie dziękuję wszystkim członkom Towarzystwa Kultury Polskiej w Sumach, którzy wzięli udział w naszych uroczystościach.



W Niedzielę Palmową, 13 kwietnia 2025 r., o godz. 10.15, na północnym wschodzie Ukrainy, rosjanie uderzyli w Sumy dwiema rakietami balistycznymi, wypełnionymi amunicją kasetową. Zaatakowali centrum miasta, zabijając 34 i raniąc 117 osób. Wśród zabitych było dwoje, a wśród rannych – 15 dzieci.



„Jestem bardzo zaskoczony, że w chrześcijańskie święto, które wszyscy razem (katolicy i prawosławni) w tym roku świętujemy, na coś takiego się zdecydowali i to zrobili. Jest to dla mnie niezrozumiałe w żaden sposób” – powiedział ks. proboszcz Rafał Szkopowiec.

Cóż, mijają lata, mijają wieki, epoki zmieniają pokolenia, ale rosją autokratyczna i totalitarna nigdy się nie zmienia!

Włodzimierz Kuczyński

XXIII Dni Kultury Polskiej w Barze – święto wspólnoty, dziedzictwa i solidarności

W dniach 30 maja – 1 czerwca 2025 roku w Barze odbyły się XXIII Dni Kultury Polskiej – wyjątkowe wydarzenie, które od lat jednoczy społeczność polską i ukraińską wokół wspólnych wartości, tradycji oraz ducha współpracy i wzajemnego szacunku. Coroczne obchody, zorganizowane przez Dom Polski w Barze przy wsparciu władz lokalnych, Konsulatu Generalnego RP w Winnicy i partnerów z Polski, miały szczególnie uroczysty i wzruszający charakter.

W ramach XXIII Dni Kultury Polskiej w Barze odbyło się wiele wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i społecznych.



Kulminacyjnym punktem obchodów był Koncert Galowy, który odbył się 31 maja w sali widowiskowej Domu Polskiego. Na scenie wystąpili m.in. zespoły działające przy Domu Polskim w Barze: „Młode liście“, „Aksamitki“, „Cantica Anima“ oraz zespoły artystyczne z Ukrainy. Gościem specjalnym był zespół „Mościskie słowiki“, działający przy Liceum nr 3 im. św. Królowej Jadwigi z polskim językiem nauczania w Mościskach. Uroczystość miała nie tylko artystyczny, ale również symboliczny wymiar – była hołdem dla kultury, wolności i solidarności.

Wśród honorowych gości obecni byli: Mateusz Natkowski – konsul Generalny RP w Winnicy, Jan Kalinowski – kierownik działu politycznego przy Ambasadzie RP w Kijowie, delegacja z miasta partnerskiego Kwidzyn na czele z przewodniczącym Rady miasta Andrzejem Krzysztofiakiem, Elżbieta Korowiecka – prezes Federacji Organizacji

Polskich na Ukrainie, Maria Siwko – członek zarządu FOPnU, dyrektor Domu Polskiego w Kijowie, Teresa Teterycz – członek zarządu FOPnU, dyrektor Liceum nr 3 im. św. Królowej Jadwigi z polskim językiem nauczania w Mościskach, przedstawiciele Fundacji „Znaki Pamięci” na czele z wiceprezesem Krzysztofem Hoffmanem, Wiktor Masłowski – główny specjalista Państwowej Służby Ukrainy ds. Polityki Etnicznej i Wolności Sumienia, reprezentanci organizacji polonijnych oraz władze lokalne i regionalne. Obecność tak wielu osób świadczy o randze wydarzenia i rosnącej roli Domu Polskiego, jako ośrodka życia kulturalnego i obywatelskiego w regionie.

W trakcie koncertu miało miejsce szczególne wydarzenie – uhonorowanie Małgorzaty Medwediewej, wieloletniej dyrektorki Domu Polskiego w Barze, odznaką Prezydenta Ukrainy „За оборону України” (pol. „Za obronę Ukrainy”). Odznaka została wręczona w dowód uznania dla jej niezwykłego zaangażowania w wolontariat, wsparcie uchodźców oraz nieustraszoną pomoc w obronie wartości demokratycznych w czasie wojny.



XXIII Dni Kultury Polskiej w Barze pokazały, jak wielkie znaczenie ma kultura jako przestrzeń spotkania, wzajemnego zrozumienia i budowania wspólnoty. Dzięki takim wydarzeniom pamięć historyczna łączy się z teraźniejszością, a współpraca międzynarodowa nabiera realnego wymiaru w codziennym życiu mieszkańców.

Ilona Perun

Podwójne święto w Humaniu

Jedynastego czerwca – ważny dzień w życiu społeczeństwa polskiego w Humaniu – dzień oficjalnego zarejestrowania naszego Stowarzyszenia. Można powiedzieć – Dzień Urodzin naszego Stowarzyszenia! Mamy już trzydzieści trzy lata!

Niestety, nasz 30 – letni Jubileusz przypadł na 2022 rok. Był to pierwszy rok wojny, ciężka moralna sytuacja dla wszystkich ludzi w Ukrainie. Wielu ludzi, a szczególnie kobiety z dziećmi, wyjechali do innych krajów. Zostało nas mało, ale staramy się pracować i w takich warunkach, żeby nasze „Ognisko” nie zgasło!

Przed wojną, w lipcu 2021 roku zaczął się remont Budynku Kultury w Humaniu i musieliśmy opuścić nasze pomieszczenie. Do tego czasu nie mamy stałego pomieszczenia dla pracy, ale Stowarzyszenie istnieje i działa.

Rok 2025 dla naszego Stowarzyszenia wydał się udany z kilku powodów: 23 maja nasza najstarsza pani Wanda obchodziła 100. letni Jubileusz, a 11 czerwca do naszego Stowarzyszenia Polaków w Humaniu „Ognisko” zawitali szanowni goście: Paweł Owad, kierownik Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie, wicekonsul Anna Babiak-Owad oraz Maria Siwko, dyrektor Domu Polskiego w Kijowie.



Sprawozdanie Pani prezes było krótkim. Goście zapoznali się z historią powstania Stowarzyszenia, z imionami i nazwiskami tych, dzięki komu odbyło się odrodzenie parafii rzymskokatolickiej w Humaniu, z kółka której później powstało Stowarzyszenie „Ognisko”, z głównymi kierunkami naszej działalności. Po oficjalnej części spotkania nasi goście odwiedzili panią Wandę. Wręczyli Jej zapomogę oraz wielki kosz z produktami polskimi. To chyba najwięcej ucieszyło Jubilatkę!

Ważnym punktem naszego spotkania było wręczenie zapomóg osobom starszym oraz rodzinom, które miały naszych Obrońców na froncie.



Muszę zaznaczyć, że podwójne święto w naszym Stowarzyszeniu odbyło się w wielkiej mierze zawdzięczając Włodzimierzowi Grabowemu, dyrektorowi parku „Zofiówka”. Z całego serca dziękuję Panu dyrektorowi za pomoc w organizacji tego wydarzenia: za udostępnienie sali, zorganizowanie wycieczki, która była wielką atrakcją i niespodzianką dla naszych gości z Kijowa.

Czesława Małyszewska, prezes Stowarzyszenia Polaków w Humaniu „Ognisko”

Modlimy się razem

27 czerwca br. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stał się miejscem wyjątkowego spotkania – polsko-ukraińskiego modlitewnego śniadania, które zostało zorganizowane przez przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, przewodniczący Rady ds. Współpracy z Ukrainą, posła na Sejm RP Pawła Kowala oraz Katolicką Agencję Informacyjną.

Spotkanie zgromadziło przedstawicieli różnych wyznań i środowisk. To wydarzenie niewątpliwie jest krokiem i próbą budowania wzajemnego dialogu na wielu płaszczyznach – międzykulturowych, międzyreligijnych i też międzyparlamentarnej.

Licznie zgromadzeni goście honorowi, m.in.: arcybiskup prymas Polski Wojciech Polak, Światosław Szewczuk, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Grecko-Katolickiego oraz Mieczysław Mokrzycki – łaciński metropolita lwowski, biskupi prawosławni, ewangeliccy, a także Ayder İsa oğlu Rustemov, mufti Krymu, wspólnie z wysoce postawionymi ministrami obu krajów, a mianowicie z ministrami kultury Polski i Ukrainy Hanną Wróblewską oraz Mykołą Toczyckim, wiceministrem spraw zagranicznych Ukrainy – Oleksandrem Miszczenko, wiceprzewodniczącą Rady Najwyższej Ukrainy Oleną Kondratiuk, parlamentarzystami Ukrainy: Mykołą Kniazhytskim, Volodymyrem Arievym, Anatolijem Drabowskim, urzędnikami, intelektualistami, dziennikarzami i działaczami społecznymi z Polski i Ukrainy oraz przedstawicielami media, rozpoczęli ten dzień wspólną modlitwą w sejmowej Kaplicy pw. Bogurodzicy Maryi Matki Kościoła.

Modląc się za oba kraje, porozumienie, spoczywanie zmarłych oraz za rychłe zakończenie wojny na Ukrainie, za cierpiące osoby, które atakowane i niszczone przez bezpodstawne i agresywne, wręcz barbarzyńskie zachowanie rosyjskie, wszyscy obecni byli połączeni jedną myślą – myślą o prawdziwym pokoju dla ludzi i nadejście sprawiedliwości Bożej, gdyż na naszych oczach zmienia się świat, który tracimy. Gdy jesteśmy świadkami współczesnego średniowiecza – jak później nie raz to zabrzmi w dalszej części spotkania. To hasło jest już naszą wspólną codziennością i towarzyszy od 24 lutego 2022 roku...

Zjednoczeni słowem, które brzmiało w obu językach, polskim i ukraińskim, uczestnicy spotkania mogli też podziwiać piękność modlitw w wykonaniu chóru „*Basileus*” działającego przy parafii greckokatolickiej oo. Bazylianów w Warszawie, który po modlitwie wykonał dawne polskie i ukraińskie pieśni modlitewne obrzędów rzymsko i greckokatolickiego.

Druga część spotkania, którą rozpoczął Przewodniczący Paweł Kowal, dotyczyła wymiany zdań oraz przybliżenia aktualnej sytuacji na Ukrainie, rolę Kościołów oraz pomocy, która nadchodzi dzięki współpracy kościołów z lokalnymi władzami oraz organizacjami społecznymi. Ministrowie obu państw wspomnieli o wsparciu i dalszej współpracy, która ma wzmacniać relacje polsko-ukraińskie, podzielili się wspomnieniami o pierwszych dniach wojny, gdy na granicach, dworcach gromadziły się setki tysięcy osób. Głos zabrali m.in. Minister Hanna Wróblewska z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Minister Ministerstwa Kultury i Komunikacji Strategicznej Ukrainy Mykoła Toczycki, zastępca Ministra Ministerstwa Spraw Zagranicznych Aleksander Miszczenko, Minister Jacek Cichocki – Szef Kancelarii Sejmu RP, osoby duchowne i świeckie.

O pomocy i wsparciu ze strony Caritas Spes opowiadał ks. bp Aleksander Jazłowiecki, obrazując, jak teraz wygląda pomaganie, które płynie z Polski, jak wyglądało w ciągu trzech ostatnich lat, dziękując za każdą pomoc, ze szczególnym uwzględnieniem rodzin, które przyjmowały obywateli Ukrainy, którzy byli zmuszeni do ucieczki, odnajdując schronienie w rodzinach obywateli polskich.



W imieniu Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, w imieniu prezes FOPnU Elżbiety Korowieckiej, która niestety nie mogła być obecna na tym ważnym wydarzeniu, głos zabrała Sonia Pajgert, członek Zarządu FOPnU, wiceprezes organizacji członkowskiej NKSP „Polska Nuta”, serdecznie dziękując za zaproszenie na tak ważne spotkanie, łączącym wiele osób z różnych dziedzin, zarówno z Polski, jak i z Ukrainy.

Podkreślając niezbędną rolę kościoła, na przykładzie wspomnianych słów o pomocy Caritas oraz organizacji „Polska Nuta” działającej wspólnie z katedrą pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Odesie, Sonia Pajgert podziękowała po raz kolejny całej Polsce za ten ogrom pomocy, która ruszyła w pierwszych dniach pełnoskalowej wojny. We współpracy z kościołem wiele organizacji zrzeszających Polaków Ukrainy, członków FOPnU, działało tam, gdzie była i nadal jest potrzebna pomoc. Wszyscy rozumiemy, że jako kraj stanowimy całość i musimy tego bronić, trzymając w jednej dłoni Pismo Święte, a w drugiej broń – broń w postaci dialogu, współpracy i pomocowych działań na rzecz pokoju, czego dowodem było śniadanie modlitewne.

Spotkanie, tak jak i jego początek, zakończono wspólną modlitwą i błogosławieństwem obu hierarchów – arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego i prymasa Polski Wojciecha Polaka oraz Światosława Szewczuka, zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Grecko-Katolickiego, jako symbol pojednania i wsparcia pomiędzy obu naszymi narodami. Pomiedzy Polską a Ukrainą.

Sonia Pajgert

Trzy dekady działalności na rzecz polskości na Zakarpaciu

28 czerwca 2025 r. w Użhorodzie odbyły się uroczystości z okazji 30-lecia Towarzystwa Kultury Polskiej Zakarpacia im. Gniewy Wołosiewicz. Historia działalności Towarzystwa obejmuje trzy pokolenia Polaków na ziemiach Zakarpacia. Popularyzacja tradycji polskich oraz kultury przez członków Towarzystwa spotyka się z wielkim zainteresowaniem miejscowej wielokulturowej wspólnoty.

Uroczyste wydarzenie zaszczytili swoją obecnością przedstawiciele władz obwodowych – Wołodymyr Gnatkiwskij, kierownik do spraw rady obwodowej, Oleksandr Lach – przedstawiciel ds. narodowości oraz religii, Jana Dudasz, prezes Towarzystwa Słowackich Kobiet „Dowira”.

Gościem honorowym na uroczystej akademii była pani Diana Graczyk, konsul Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, która przywitała obecnych z 30-letnim Jubileuszem działalności Towarzystwa. Wiceprezes Ludmila Fedorczyk przedstawiła prezentację na temat „30. lat działalności. Wspólnota Polska na terenach wielokulturowego Zakarpacia”. Obecni zapoznali się z historią działań, przedstawioną na zdjęciach: praca szkoły sobotnio-niedzielnej, wycieczki krajoznawcze, wieczory literackie, klub Miłośników Kina Polskiego, uroczystości przy Krzyżu Pamięci Żołnierzy Polskich I Wojny Światowej.



Następnie dzieci z polskich rodzin, Nazariusz oraz Taisja, wystąpili z powitalną recytacją. Ks. Henryk Jaworski pobłogosławił działalność Towarzystwa na rzecz kultury polskiej na Zakarpaciu.

Obecni wspominali członków Towarzystwa, którzy brali udział w dziejach wojennych przeciw inwazji rosyjskiej, jako żołnierzy Armii Ukraińskiej, oraz wyrazili wdzięczność Narodu Polskiemu za pomoc w ciężkich czasach wojny na Ukrainie.

W imieniu członków Towarzystwa Kultury Polskiej Zakarpacia im. Gniewy Wołosiewicz serdecznie dziękujemy za wsparcie i pomoc Konsulatowi Generalnemu RP we Lwowie, Pawłowi Bobołowiczowi, dziennikarzowi radio Wnet, Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie oraz Annie Stożko.

Teresa Proć,
prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Zakarpacia im. Gniewy Wołosiewicz

Architekci miasta Stryja. Ocalić od zapomnienia

Każdy styl architektoniczny ma swoje charakterystyczne cechy. Idąc ulicami Stryja, zwraca się uwagę na bogatą różnorodność elewacji budynków. Ta różnorodność przejawia się w niezwykle różnych rozwiązaniach projektowych, zastosowanych materiałach oraz kolorystyce. W starych dzielnicach Stryja najczęściej spotyka się budynki w stylu historyzmu. Tak duża liczba obiektów utrzymanych w tej stylistyce wynika z faktu, że znaczna część kamienic w centralnej, historycznej części miasta została wzniesiona po wielkim pożarze z 1886 roku.

Warto podkreślić, że styl historyzmu był wówczas bardzo popularny w Europie, zwłaszcza pod koniec XIX wieku. To właśnie w tym okresie rozpoczęto intensywną odbudowę częściowo zniszczonych budynków oraz wznoszenie nowych obiektów, takich jak kamienice mieszkalne czy budynki użyteczności publicznej. Historyzm w architekturze polegał na naśladowaniu dawnych epok i stylów architektonicznych. Charakterystyczną cechą tego stylu było łączenie w jednym obiekcie elementów gotyku, renesansu, baroku oraz innych epok. Był to także sposób adaptacji dawnych form do nowych funkcji. Łączenie różnych stylów w jednej budowli często prowadziło do bogactwa form, dekoracji i detali.

Badając dziedzictwo – zwłaszcza liczne zabytki architektury – często zapominamy wspomnieć o tych, którzy rzeczywiście je stworzyli. Mowa tu o lokalnych architektach i inżynierach, którzy z oddaniem pracowali w małych miastach Galicji, przyczyniając się do rozwoju i ciągłego doskonalenia architektury tego regionu. Ich twórczość do dziś zdobi liczne ulice galicyjskich miast, stanowiąc świadectwo ich talentu i pasji.

Jednym z takich wybitnych twórców był Władysław Postępski – główny inżynier i architekt Stryja w okresie intensywnej rozbudowy miasta, przypadającej na drugą połowę XIX i początek XX wieku (*rys. 1*). Pod jego kierownictwem zaprojektowano i wzniesiono wiele budynków oraz całych ulic, które do dziś stanowią ważne elementy miejskiego krajobrazu. Po ukończeniu studiów technicznych w Wiedniu, Władysław Postępski przybył do Stryja, obejmując stanowisko inżyniera budowlanego. Z wielkim poczuciem odpowiedzialności i ogromnym zaangażowaniem pracował w czasie, gdy miasto znajdowało się



Rys. 1. Władysław Postępski

Źródło: *Ilustrowany Kalendarz Stryjski, 1912*

niemal w ruinie po wielkim pożarze. Dzięki jego wysiłkom, a także pracy wielu innych inżynierów, architektów i budowniczych, Stryj szybko odrodził się i stał się jednym z najlepiej rozwiniętych miast Galicji. Kamienice wzniesione w tym okresie, pod względem jakości rozwiązań architektonicznych, nie ustępowały zabudowie większych miast, co świadczy o wysokim poziomie lokalnej architektury. Władysław Postępski pracował jako inżynier budowlany przez ponad trzydzieści lat, tworząc wiele wartościowych projektów, które do dziś inspirują swoim pięknem i architektoniczną doskonałością. Warto zaznaczyć, że w tamtych czasach osoby pełniące funkcję głównego inżyniera budowlanego często pracowały bez asystentów, samodzielnie wykonując wszystkie obowiązki. Możemy jedynie wyobrazić sobie, ile rysunków technicznych i dokumentacji architektonicznej wykonał Władysław Postępski w trakcie swojej kariery.

Inżynier budowlany i architekt Władysław Postępski najczęściej stosował w swoich projektach styl historyzmu, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę okres jego aktywności zawodowej. Moim zdaniem, jednym z najbardziej reprezentatywnych obiektów stworzonych przez niego w tym stylu jest kamienica usytuowana na rogu dwóch dawnych ulic: Wałowej (dawniej ul. hr. A. Potockiego) i Franciszka Smolki (obecnie ul. Niepodległości) (rys. 2).



Rys. 2. Gmach Kasy Oszczędności, pocz. XX wieku. Źródło: NAC

Budynek ten został wzniesiony według projektu Postępskiego dla Stryjskiej Kasy Oszczędności w 1902 roku. Narożna kamienica stanowi wyrazisty przykład historyzmu w architekturze Stryja. Do dziś zachwycają jej piękne detale (rys. 3). Parter budynku zdobi boniowanie, natomiast pierwsze piętro – odsłonięta cegła, na której wyraźnie widoczne są

okna i drzwi balkonowe, zwieńczone różnorodnymi sandrykami. Elewacje od strony obu ulic posiadają ryzality, które kształtują ich kompozycję. Ryzality podkreślone są balkonami pierwszego piętra, otoczonymi pierwotnie balustradą. W okresie II Rzeczypospolitej przeprowadzono remont balkonów – oryginalną balustradę zastąpiono kutym ogrodzeniem wykonanym w odlewni Jana Wehrsteina. Balkony wspierają trzy konsole dekorowane głowami lwów (stan obecny – większość zniszczona). Dach budynku podkreśla bogato zdobiony gzyms, a jego złożona forma była niegdyś uzupełniona przez stylowe lukarny o wysokich walorach artystycznych (obecnie niezachowane). Na szczególną uwagę zasługuje zachowany ogródek frontowy od strony ulicy Wałowej. Ogródek otacza wyjątkowo cenne ogrodzenie pochodzące również z odlewni Jana Wehrsteina (rys. 4). Każdy jego detal, noszący już cechy secesyjne, został wykonany z niezwykłą precyzją i kunsztem. Niestety, nie zachowała się cenna brama wjazdowa od strony ulicy Wałowej. Ciekawostką jest fakt, że na fasadzie budynku przetrwały żeliwne rury spustowe wyprodukowane w odlewni Bolesława Bencera. Postępski wykazał się wysokim poziomem kunsztu, pracując nad projektem Kasy Oszczędności. Dziś w budynku zaprojektowanym przez Władysława Postępskiego mieści się sąd miejski (rys. 5).

Kasa Oszczędności miasta Stryja została założona w 1867 roku przez Zygmunta Zatwarnickiego. Po nim funkcję kierownika objął wiceburmistrz miasta Aleksander Stojalowski, z którego inicjatywy powstał własny gmach instytucji, według projektu Władysława Postępskiego, a zrealizowany przez budowniczego Abrahama Waldmana. Jesienią 1902 roku proboszcz ks. Ludwik Ollender dokonał uro-



Rys. 3. Detale architektoniczne
Źródło: ze zbiorów Daniela Hryńkiewicza



Rys. 4. Ogrodzenie z odlewni Jana Wehrsteina
Źródło: ze zbiorów Daniela Hryńkiewicza

czystego poświęcenia budynku. Stryjska Kasa Oszczędności należała wówczas do czołowych instytucji finansowych w kraju wśród kas prowincjonalnych. Dzięki sprawnemu kierownictwu Józefa Byliny – człowieka o wysokich kwalifikacjach zawodowych i dużej wiedzy finansowej – instytucja była wzorowo zarządzana, a wszystkie obowiązki i zadania realizowano skrupulatnie i z pełnym zaangażowaniem.



Rys. 5. Sąd miejski, 2025 r. Źródło: ze zbiorów Daniela Hryńkiewicza

Moim zdaniem obowiązkiem każdego architekta jest nie tylko projektowanie i tworzenie własnej, unikalnej architektury, lecz także promowanie oraz ochrona przed zniszczeniem wyjątkowego dziedzictwa i pamięć o jego twórcach. To właśnie dzięki tej pamięci możemy w pełni docenić wartość historycznych obiektów. Architektura bowiem to nie tylko forma, ale również świadectwo czasu, ludzi i idei.

Arch. Daniel Hryńkiewicz

Z życia Organizacji Członkowskich FOPnU

CZORTKÓW

10 kwietnia br. w Czortkowie odbyły się uroczystości upamiętniające XV. rocznicę katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. W 2010 r. ówczesny prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński wraz z żoną Marią Kaczyńską oraz 94 dostojnymi urzędnikami państwowymi, działaczami społecznymi i duchownymi Polski zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem podczas swojej wizyty, mającej na celu upamiętnienie polskich jeńców wojennych zamordowanych w 1940 r. w Katyniu.

Uroczystość w Czortkowie rozpoczęła Msza św. żałobna w języku polskim, celebrowana przez proboszcza parafii ks. Włodzimierza Sowińskiego w kościele Matki Bożej Różańcowej i św. Stanisława. W uroczystościach żałobnych wzięli udział: konsul generalna Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku Anna Nowakowska, przedstawiciele placówki konsularnej, członkowie polskich organizacji z Tarnopola, Husiatyna, Krzemieńca i Borszczowa oraz przedstawiciele parafii rzymskokatolickich.



Po zakończeniu Mszy św. wszyscy obecni złożyli kwiaty przy pomniku, upamiętniającym Lecha i Marię Kaczyńskich, który znajduje się w skwerze Ich imienia. Przedstawiciele Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu na czele z prezesem, Piotrem Fryzem, wraz z innymi odwiedzili kaplicę Dominikanów na cmentarzu wojskowym i zapalili znicze na grobach poległych polskich żołnierzy.

Alla Flissak, fot. Piotr Fryz

HAJOWE

Tradycyjnie w przeddzień Wielkanocy grupa inicjatywna ze Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu udała się na Polski Cmentarz Wojenny we wsi Hajowe (dawniej Przebraże), aby uporządkować go po zimie.

Stanisław Kozarowicz wraz z żoną i przyjaciółmi dotrzymuje słowa, że póki wystarczy mu sił, będzie dbał o 120 polskich grobów w Przebrażu. W tym roku, oprócz usunięcia starych gałęzi i liści, trzeba było pomalować cokół pomnika i naprawić stare krzyże.

Członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu zapalili znicze i pomodlili się przed głównym pomnikiem, oddając w ten sposób hołd wszystkim, którzy tu spoczywają – Polakom i pojedynczym Ukraińcom.

„Nasza pamięć nie zarośnie chwastami, dopóki będziemy porządkować miejsca pamięci. Musimy mieć świadomość, że mamy wspólnego wroga – moskali, którzy ze wszystkich sił chcą odebrać nam naszą wolność, naszą ziemię, naszą wiarę i język. Niech polegli spoczywają w pokoju. Oddajmy cześć także żyjącym, którzy walczą z okupantem” – powiedział Stanisław Kozarowicz.

Wiktor Jaruczyk



KOWEL

4 kwietnia br. w Szkole Polskiej działającej przy towarzystwie Kultury Polskiej w Kowlu odbyła się lekcja tematyczna: „Powitanie wiosny”. Tego dnia jeszcze pogoda sprzyjała, bo potem, niestety, zima wróciła i zrobiło się naprawdę mroźnie zgodnie z przysłowiem „Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata”.

Najpierw uczniowie obejrzeni film opowiadający o obchodach świąt państwowych i religijnych w całym okresie wiosennym od Prima Aprilis, przez Wielkanoc z Lanym Poniedziałkiem, Dzień Konstytucji 3 Maja, Boże Ciało, Zielone Świątki, Dzień Matki aż do Dnia świętego Jana zwanego Nocą Świętojańską z puszczaniem wianków na wodę, skakaniem przez ognisko, poszukiwaniem kwiatu paproci i ziół, które mają moc ochronną.

Następnie uczniowie przystąpili do zajęć plastycznych, w czasie których malowali swoje wizje wiosny, pięknej przyrody i symboli nadchodzącej Wielkanocy. Potem nastąpiła część literacka: uczniowie recytowali wiersze poetów polskich, mówiące o wiosnie. Kolejną częścią zajęć było odegranie scenki zatytułowanej „Sukienka dla Wiosny”. Dziewczynki pod różnymi postaciami ofiarowywały swoje dary Pani Wiosnie i szyły dla niej piękną, kolorową suknię. Na samym końcu zajęć wszyscy usiedli przy stole i odpoczywając, pili herbatę i jedli słodycze.

Materiały do zajęć i samą lekcję z okazji nadejścia wiosny przygotowały Irena Herka i Waleria Marczuk. Uczniowie byli bardzo zadowoleni z tego, że mogli wykazać

się umiejętnościami plastycznymi, recytatorskimi i wiedzą z polskich świąt religijnych i państwowych, a jednocześnie przyswoić nową wiedzę oraz z tego, że mogli wspólnie posiedzieć przy stole i porozmawiać ze sobą.



Początek maja to w Polsce bardzo ważne dni. 2 Maja przypada Święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Dzień Polonii i Polaków za Granicą, a 3 Maja – Narodowe Święto Konstytucji. W Szkole Polskiej od początku jej istnienia nie zapomniano nigdy o przypomnieniu uczniom jakim doniosłym wydarzeniem było uchwalenie pierwszej w Europie a drugiej na świecie konstytucji wprowadzającej szereg nowoczesnych praw ważnych dla istnienia polskiej tożsamości.

Uczniowie ze swoimi nauczycielkami Ireną Herką i Walerią Marczuk przygotowali sejmik uczniowski, podczas którego zostało wyjaśnione, co to jest konstytucja, jakie były przyczyny uchwalenia konstytucji 3 Maja 1791 r. Wymieniono osoby, które brały udział w powstawaniu tego aktu – Stanisław Staszic, Hugo Kołłątaj, Stanisław Małachowski, Ignacy Potocki i ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego – przypomniano, jak ważnymi spawami są: wolność obywateli danego państwa, bezpieczna ojczyzna i pojęcie narodu, który dba o sprawy swojej ojczyzny i całej społeczności.

W czasie sejmiku uczniowie recytowali także patriotyczne wiersze i śpiewali piosenki. Prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Anatol Herka z okazji Dnia Flagi i święta Polonii i Polaków za Granicą złożył wszystkim najserdeczniejsze życzenia i przypomniał o wartości takich pojęć: Bóg, Honor i Ojczyzna, które przyświecały działaniom naszych przodków w poprzednich epokach, rozbiorach i walkach o odzyskanie wolności.



30 maja br. w Kowlu kilkunastu członków Towarzystwa Kultury Polskiej wyszło razem na cmentarz komunalny przy ulicy Niepodległości.

Po wcześniejszym opryskaniu otoczenia grobów łatwiej było teraz sprzątać uczestnikom zwiędłe chwasty, gałęzie i śmieci. Sprzątnięto kwaterę wojskową, kwaterę policyjną, kwaterę dziecięcą, groby harcerskie i także groby cywilnych osób. Pogoda dopisała, więc prace poszły szybko i w serdecznej atmosferze.



Następnym razem zostaną zmienione białe – czerwone szarfy na nowe, a w terminie późniejszym pomniki na kwaterach zostaną pomalowane ponownie białą farbą.

Wydarzenie odbyło się w ramach zadania publicznego „Polska ostoja. Wzmacnianie organizacji polskiej mniejszości na Ukrainie” realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja, a finansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Konkursie „Polonia i Polacy za granicą 2024 – Media i Struktury”.

6 czerwca br. w Szkole Polskiej przy Towarzystwie Kultury Polskiej w Kowlu odbyło się spotkanie uczniów, biorących udział w zajęciach Koła Polonijnego, kończące i podsumowujące rok szkolny 2024–2025. Na spotkaniu obecni byli prezes TKP w Kowlu Anatol Herka, prowadząca zajęcia Koła Polonijnego Waleria Marczuk.

Prezes podziękował nauczycielom i uczniom za zaangażowanie oraz wspólną całoroczną współpracę. Przypomniwał akademie patriotyczne poświęcone polskim świętom narodowym: Dniu Niepodległości 11 Listopada i Konstytucji 3 Maja, wspomniął o jasełkach przed Bożym Narodzeniem, wspólnym czytaniu „Kordiana” Juliusza Słowackiego, konkursie „Jan Paweł II – życie i posługa kapłańska”, konkursie wiedzy o Polsce „A co Ty wiesz o Polsce?”.



Uczniowie otrzymali podziękowania za swój wysiłek i trud włożony w przygotowywanie wspólnych akademii, imprez i udział w konkursach. Potem wszyscy usiedli przy stołach. Przy herbacie oraz słodyczach wspominali miniony rok szkolny i rozmawiali o nadchodzących wakacjach.

W przyszłym roku zapraszamy serdecznie do Szkoły Polskiej i na zajęcia Koła Polonijnego. Udanych Wakacji!

*Wiesław Pisarski,
nauczyciel skierowany przez ORPEG do Kowla*

ODESA

Niedziela Palmowa to piękne i bardzo ważne święto, które przez ponad dwa tysiące lat przetrwało i dotarło do nas, będąc tradycją przepełnioną pięknem i zakorzenioną w pamięci naszych przodków i nas samych.

W Narodowo-Kulturalnym Stowarzyszeniu Polaków „Polska Nuta” zawsze z niecierpliwością czekamy na to święto, przygotowania, do którego zaczynamy o wiele wcześniej. W tym roku również nasze Mistrzynie i Mistrzowie tworzyli z bibuły i krepiny niesamowite kwiaty. W mgnieniu oka na palmach rozkwiły kolory i kształty, przekazując przebudzenie wiosny do wszystkich tych, kto w Niedzielę Palmową, po Mszy świętej, zanieśie te prześliczne palemki do swoich domów.



Jak i w latach poprzednich, tak też i w tym roku, członkowie NKSP „Polska Nuta” tworzyli palmy, które nabyć można było w sklepiku katedry pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Odesie. Zebrane koszty zostaną przekazane na zakup niezbędnych rzeczy dla osób potrzebujących.

Również, przed Wielkanocą, nabyć można będzie rękodzieła, które od miesiący tworzą nasze utalentowane Panie.

Serdecznie dziękujemy WSZYSTKIM obecnym i KAŻDEMU z osobna, za niesamowitą atmosferę, poświęcony czas i wspianale, niepowtarzalne palmy, które w tym roku są po prostu fantastyczne!

Trudno było policzyć wszystkie kwiaty, jednak wiemy, że w rękach naszych Mistrzyń rozkwitło ogrom różyczek, około 500 krokusów i wiele innych gatunków kwiatów, nawet takich, których nie widać w naturze.

Rękodzieło dla dobra... Przed Wielkanocą mistrzynie naszego Stowarzyszenia poświęciły sporo swojego czasu na stworzenie przepięknych wielkanocnych upominków.

Kurczaczki i zajączki, jajeczka i kwiatki, różne różności powstawały z myślą o potrzebujących, gdyż te arcydzieła przekazaliśmy do sklepiku przy katedrze pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Odesie.

Wszystkie środki, które udało się zbierać ze sprzedaży wyrobów hand made oraz palemek wielkanocnych zostały przekazane na potrzeby osób w trudnej sytuacji materialnej oraz na wsparcie żołnierzy ZSU.



Serdecznie dziękujemy każdej osobie, która dołączyła do zbiórki!

Z całego serca dziękujemy naszym Paniom o prawdziwie złotych rękach, za talenty i ogromne zaangażowanie!

16 kwietnia br. w Odesie w sali wystawowej Narodowego Związku Artystów Ukrainy (ul. Targowa 2) miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy artysty malarza Mikołaja Skobelskiego.

Mikołaj Skobelski urodził się w okolicach Żytomierza w polskiej rodzinie, od ponad 40 lat mieszka i pracuje w Kijowie. Maluje polskie i ukraińskie pejzaże, miasta, portrety, martwą naturę. Obrazy artysty były wystawiane w Polsce i Ukrainie.

W 2023 r. Mikołaj Skobelski został odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP Honorową Odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Ekspozycji w galerii towarzyszy druga wystawa – przy budynku Konsulatu RP w Odesie. Prezentuje ona krymskie obrazy Mikołaja Skobelskiego. Z obrazami zostały skomponowane fragmenty „Sonetów krymskich” Adama Mickiewicza.

Jest to upamiętnienie rocznicy 200 lat pobytu poety w Odesie i na Krymie.

Organizatorem wystawy był Jacek Gocłowski, konsul generalny RP w Odesie. Wystawa wpisuje się w obchody Święta Konstytucji 3 Maja i jest okazją, by wspólnie celebrować to polskie państwowe święto.

Serdecznie dziękujemy Ewie Gocłowskiej za piękne prowadzenie otwarcia i przybliżenie wizerunku artysty dla licznie zgromadzonych widzów, w tym również członków naszej organizacji!

Ten wieczór był odgłosem czasów normalności i możliwością, choć na krótko, poczuć się tak, jak kiedyś.... Dziękujemy z całego serca!

2 Maja obchodziliśmy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

W tym ważnym dniu, dla nas Polaków na całym świecie w Odesie w NKSP „Polska Nuta” wysłuchaliśmy interesujący tematyczny wykład o 2 i 3 Maja, który przygotowała nasza zdolna młodzież.



W przededniu Święta Konstytucji RP członkowie Stowarzyszenia, po wysłuchaniu wykładu i obejrzeniu wideo i foto prezentacji, pod kierownictwem Anastazji Batory, scenografki i artystki, uczestniczyli w warsztatach robienia biało-czerwonych kotylionów, odkrywając w sobie, po raz kolejny, zdolności artystyczne.

Te nietuzinkowe, wykonane pięknie i starannie kotyliony założyliśmy następnego dnia z okazji obchodów 3 Maja.

Dziękujemy serdecznie naszym młodym historykom Anastazji i Hlebowi za przygotowanie prezentacji i przybliżenie wątków historycznych!

Również serdecznie dziękujemy Anastazji Batory za prowadzenie warsztatów i pomoc w przygotowaniu tak cudownych ozdób!

Święto Narodowe 3 Maja to dzień uchwalenia pierwszej w Europie Konstytucji – Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W Odesie członkowie Stowarzyszenia „Polska Nuta” na czele z panią Prezes Organizacji uroczyście obchodzili 234. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w intencji Ojczyzny, podczas której Jacek Gocłowski, konsul generalny Konsulatu Generalnego RP w Odesie, przemówił do lic-

nie zgromadzonych Polaków oraz osób duchownych. Dziękujemy serdecznie za piękne i wzruszające słowa wsparcia, które są dla nas bardzo ważne, szczególnie w takich niełatwych czasach, w których wszyscy żyjemy. Obecność Konsula RP w trakcie uroczystej Mszy podkreśliła znaczenie obchodów dla polskiej społeczności w regionie oraz silne więzi między Polską a Ukrainą.

Po nabożeństwie członkowie Stowarzyszenia „Polska Nuta” udali się pod pomnik Adama Mickiewicza. Złożono kwiaty, oddając hołd jednemu z najwybitniejszych polskich poetów, symbolowi polskiej kultury, wieszczowi narodowemu. Następnie kwiaty złożono przy tablicy upamiętniającej śp. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, podkreślając jego zasługi dla Polski i polskiej diaspory. Zawsze będziemy pamiętać...



W Odesie w tym dniu można było zobaczyć kolory biało-czerwone – Flagi RP, gdyż członkowie NKSP „Polska Nuta” na tę uroczystość założyli własnoręcznie zrobione kotyliony, które pięknie zdobiły ten dzień, przypominając o korzeniach i przodkach.

Obchody Święta Konstytucji 3 Maja w Odesie były wyrazem patriotyzmu, pamięci historycznej oraz jedności polskiej społeczności.

Serdecznie dziękujemy ks. proboszczowi rzymskokatolickiej parafii WNMP w Odesie Mirosławowi Karaczynie, ks. Konradowi oraz ks. Piotrowi, celebrującemu tę uroczystą Mszę św., za modlitwę i serdeczność!

Osobne podziękowania przesyłamy dla wspańskiej Marii Samulak, organistki Katedry, która swym niepowtarzalnym głosem ozdobiła tę uroczystą Mszę św.

Sonia Pajgert

W dniu Święta Narodowego Trzeciego Maja w sali wystawowej Związku Artystów Ukrainy w Odesie konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Odesie Jacek Gocłowski wręczył uroczystie Mariuszowi Markowskiemu Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej przyznany przez Prezydenta RP za wybitne zasługi położone dla współpracy między narodami Polski i Ukrainy. Order jest nadawany cudzoziemcom i obywatelom polskim zamieszkałym za granicą, którzy wnieśli wybitny wkład we współpracę międzynarodową oraz współpracę łączącą Rzeczpospolitą Polską z innymi państwami i narodami.



Jacek Gocłowski, konsul Generalny RP w Odesie i Mariusz Markowski (od lewej)

Mariusz Markowski jest polskim przedsiębiorcą, od trzydziestu lat mieszkającym w Ukrainie. Jest współwłaścicielem ośrodka rehabilitacyjnego „Dobry Brat” w Osieku (w Polsce).

Od 2014 r. przyjmuje i rehabilituje w nim ukraińskich żołnierzy. Pomoc na ponad dwudziestu turnusach uzyskało tam już około czterysta osób. Jest również wolontariuszem, który z pomocą humanitarną dociera do miejsc w Ukrainie, gdzie są potrzebujący, także w odeskim okręgu konsularnym.

Ewa Gocłowska

*L*isty do Ukrainy. Improwersje – poetycko-muzyczny koncert, który odbył się w odeskich katakumbach 1 marca 2025 roku.

Na zaproszenie Jacka Gocłowskiego, konsula generalnego Konsulatu Generalnego RP w Odesie, swoje wiersze recytował ukraiński poeta, prozaik, piosenkarz, eseista Jurij Andruchowicz, któremu muzycznie towarzyszył muzyk Tomasz Sikora.

Koncert ten był jednocześnie wsparciem oraz wyrazem solidarności z Ukrainą, która była atakowana, również w Odesie, w trakcie trwania koncertu...



Miejsce wybrano nieprzypadkowo – oprócz niesamowitego klimatu i specyficznej akustyki obecni słuchacze przede wszystkim byli bezpieczni, gdyż cały koncert odbył się w odeskich katakumbach.

NKSP „Polska Nuta” serdecznie dziękuje Jackowi Gocłowskiemu, konsulowi generalnemu RP w Odesie, za piękne słowo wstępne, zaproszenie i całą organizację przedsięwzięcia.

Sonia Pajgert

NETYSZYN I ENERGODAR

O, jakie to szczęście widzieć, jak nasze dzieci oddychają, żyją i napełniają swoje życie sensem, dzięki takim wyjazdom! Dzieci z Polskiego Klubu w Netyszynie i Energodarze gościły w Żytomierskim Polskim Centrum Edukacji i Nauki. To nie była zwykła wizyta, ale całe wydarzenie, podróż, która zostawia ślad w sercu. Bo każde takie spotkanie, to coś więcej niż tylko wycieczka. To poczucie

przynależności, odkrywanie świata, w którym nie jesteś sam, w którym ktoś na ciebie czeka, rozumie cię i cieszy się na twój widok.

Zawsze żyłam niezwykle ciekawie, a życie hojnie obdarowywało mnie cudownymi dziećmi i niezwykłymi ludźmi w różnych moich działaniach. I oto znów — droga, rozmowy, odkrycia, śpiew, uściski i szczerość. I znów — Polacy, którzy nie tylko pamiętają o swoich korzeniach, ale także pielęgnują je w sobie, przekazują dzieciom i wspólnie tworzą coś prawdziwego.



Takie podróże mają ogromne znaczenie dla psychiki dziecka. Dla jego wewnętrznego świata, który się wzbogaca, poszerza, napełnia sensami. Dziecko, które jedzie, widzi, rozmawia — zmienia się. Nabiera pewności siebie: „Potrafię, jestem ważny, jestem częścią większego świata!”. Uczy się słuchać innych i słyszeć siebie. Rodzi się w nim chęć poznawania, powracania, tworzenia — tu, w swoim kraju, ale z otwartym sercem dla innych.

A co najważniejsze — to właśnie w takich wspólnotach Polacy odnajdują siebie nawzajem. Tak jak nasi Polacy z Energodaru, którzy odnaleźli swoje ciepłe gniazdo w Netyszynie. To opowieść o wsparciu, o zasobie, o rodzinności bez więzów krwi, ale z głębokim poczuciem: „to nasi”.

Szczere podziękowania dla Natalii Szumlańskiej, dyrektor Żytomierskiego Centrum Polskiej Edukacji i Nauki, za możliwość zobaczenia historii Żytomierza oczami przewodników i za podarowanie naszym dzieciom sceny, na której mogły zaśpiewać swoje ulubione piosenki.

Wśród gości obecny był także Mateusz Natkowski, Konsul Generalny RP w Winnicy, co nadało naszej wycieczce jeszcze większego znaczenia i uroczystości.

Ludmiła Kostuszewicz



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

XIV ŚWIATOWY ZŁOT MŁODZIEŻY POLONIINEJ ORLE GNIAZDO ŻERKÓW, 22-31 sierpnia 2025 r.



Młodzi Rodacy! Zapraszamy Was na kolejny Światowy Złot
Młodzieży Polonijnej „ORLE GNIAZDO”,
który ponownie odbędzie się w Żerkowie, w dniach 22-31.08.2025 r.

Spotkanie to adresujemy do młodzieży pochodzenia polskiego, w wieku 18-35 lat, na stałe zamieszkałej na Obczyźnie lub tymczasowo w Polsce. **ZAPRASZAMY AKTYWNA MŁODZIEŻ, ZAANGAŻOWANĄ LUB PRAGNĄCĄ DZIAŁAĆ W SWOIM ŚRODOWISKU POLONIJNYM.**
Kilka zdań o przeszłości ZŁOTU. Historia Światowych Złotów Młodzieży Polonijnej „Orle Gniazdo” sięga lat 90-tych XX wieku. Pierwszy złot odbył się w dniach 29.05. - 05.06.1997 r., w podopiecznym Blaziejewku, w miejscu niezapomnianym dla bardzo wielu jego uczestników. Młodzi Rodacy uczestniczyli wówczas m.in. w uroczystościach milenijnych w Gnieźnie z okazji 1000. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, z udziałem papieża św. Jana Pawła II. Od tamtej pory Złoty „Orle Gniazdo” odbywa się cyklicznie, co dwa lata, a jego organizatorem jest Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z Poznania. Złoty organizowane są na terenie Wielkopolski. W dotychczasowych trzynastu Złotach, które odbyły się w BLAZIEJEWKU (7x), BOSZKOWIE (1x), WĄGORZCU (2x), ŻERKOWIE (1x) i Poznaniu (2x) uczestniczyło łącznie 2502 osoby z 40 krajów świata! W programie złotu jest czas na wakacyjną edukację (kultowe już warsztaty), rozrywkę, spotkania towarzyskie, dyskusje i aktywny wypoczynek. Młodzież na złocie pogłębia również swoją znajomość historii Polski poprzez zwiedzanie atrakcyjnych krajoznawczo miejsc i obiektów. Tak będzie i tym razem gdy wybierzemy się do Gniezna, pierwszej stolicy naszego kraju, miejsca korony-cię polskich królów, aby złotowicze zaznaczyli swoją obecność tamże w roku, w którym mija 1000 lat od koronacji Bolesława Chrobrego na pierwszego króla Polski u architekta gnieźnieńskiej.

Zapraszamy na ZŁOT!

KARTĘ ZGŁOSZENIA prosimy przesyłać na adres Organizatora złotu do 30 lipca 2025 r. (termin przedłużyliśmy!)
poprzez organizację polonijną lub indywidualnie. **Liczba miejsc jest ograniczona!** O zakwalifikowaniu na złot decyduje **spełnienie warunków uczestnictwa i kolejność zgłoszeń.**
KARTA ZGŁOSZENIA I WARUNKI UDZIAŁU w ZŁOCIE znajdują się w załączniku do niniejszego zaproszenia.

Po wysłaniu karty zgłoszenia trzeba poczekać na potwierdzenie przyjęcia za strony Organizatora

CEL ZŁOTU. Integracja młodych rodaków, pogłębianie wiedzy o kraju pochodzenia swoich przodków, przygotowanie młodzieży do działania na rzecz ruchu polonijnego, wymiana doświadczeń pomiędzy młodzieżą polonijną z różnych krajów, przełamywanie stereotypów i uprzedzeń, kształtowanie postaw patriotycznych oraz aktywny wypoczynek!



powracasz tam jako doświadczony złotowicz. Jesteś po prostu częścią jednej wielkiej, polskiej rodziny. **WSZYSCY, KTÓRZY PRZYJEJĄDZĄ NA ZŁOT,** zakochają się w tym kraju, w tej atmosferze, w tych ludziach, czasem **ZAKOCHAJĄ SIĘ W SOBIE I TWORZĄ RODZINĘ. CENIA PRZYJAŃ, ZAWARTĄ NA CAŁE ŻYCIE.** Niektórzy pokonają tysiące kilometrów, żeby chociaż kilka dni spędzić razem, a potem z niecierpliwością i ciepłymi wspomnieniami czekać 2 lata, aż się w końcu ponownie! **Ostatni z Ukrainy, XI Złot, Wągorzec 2017 r.** „Jaki jest dla mnie symbol polskości? Pewnie, symbol polskości to flaga polska, hymn i godło Orle Białe. Czy symbol polskości musi być widoczny? Ja nie wierzę polskości w rzeczach materialnych albo widocznych. Spotkanie

ZŁOTOWE WSPOMNIENIA. Poprzednie złoty zapisały się w różny sposób w pamięci młodzieży polonijnej.

Oto kilka, wybranych wypowiedzi jego uczestników. – „Jesteli ktoś mnie zapyta – „CO JEST TAKIEGO NA ZŁOCIE, ŻE CHCESZ TAM WROCIĆ ZA DWA LATA?”, ja odpowiadam, że ludzie, atmosfera i najlepsze 10 dni w moim życiu. Złoty „Orle Gniazdo” to wspólna możliwość odnieść przyjaciół z całego świata oraz poznania czegoś nowego”, **Daria z Ukrainy, IX Złot, Blaziejewko 2013 r.**

– „JAK MYŚLĘ O ZŁOCIE, to pierwsza myśl, która przychodzi mi do głowy, dotyczy luźnej atmosfery wśród młodzieży polonijnej... poza tym ci, którzy przyjeżdżają na spotkanie młodzieży w Blaziejewku są bardziej otwarci, niż podczas swojego codziennego życia, gdyż chcą nawzajem lepiej się poznać. Gdy Złoty się skończy, to wszyscy chcieli zostać jeszcze i nie wyjeżdżać, podobnie jak ja. Osobiście chciałabym spędzić jeszcze więcej czasu ze złotowiczami w Blaziejewku. Teraz, już na Złocie naprawdę tęsknię za wszystkimi, za odrokiem, za złotowiczami”, **Artur z Niemiec, IX Złot, Blaziejewko 2013 r.**

– „ZŁOT BYŁ PEŁEN ATRAKCJI I NIESPODZIANEK. Czas spędzony razem z młodzieżą z różnych krajów przełamał moją dotychczasową wężą światła. Uświadomiłem sobie, że jestem częścią Polonii. Jest taki kraj, jest taki język i jest kultura, która łączy nas we Wspólnotę Polską”, **Aleksandr z Białorusi, X Złot, Wągorzec 2015 r.**

– „J... nie sprawia różnicy, czy jesteś na Złocie go raz pierwszy, czy i rzeczy, które nas łączą to język i pochodzenie. Nie widzę tego symbolu, ale go czuję w sobie i sama nim jestem. Bo bez człowieka nie ma narodu (...). Lustro ze złoty to magia”, **Katrine A. S. z Łotwy, XII Złot, Żerków 2019 r.**

– „J... BYŁAM NA ZŁOCIE PO RAZ PIERWSZY i od razu zauważyłam, że młodzi ludzie wracają tu kolejny raz. A teraz wiem dokładnie dlaczego. Kiedy mieszkasz za granicą rzadko rozumiesz, jak można tak kochać kraj, w którym mieszkasz i być Polką jednocześnie. My Polacy we wszystkich częściach świata mamy te same problemy. Bardzo się cieszę, że miałam okazję uczestniczyć w tagorocznym spotkaniu młodzieży polonijnej, które otworzyło mi drugi oddech. Teraz mam tyle przyjaciół z 21 krajów i każdy z nich ma swoje wyjątkowe miejsce w moim sercu. Z niecierpliwością czekam na to, że za 2 lata wrócę do naszej dużej rodziny złotowiczów i polską na własnym przykładzie efekt takich spotkań, jak jest tutaj i zmieniają ludzi oraz ich życia, jak wartościowe są takie projekty. Naprawdę się chcę więcej takich projektów, chcę się do tego przyczynić i być może uczestniczyć w organizacji następnego złotu. Bez względu na wszystko, naprawdę jesteśmy jedną dużą rodziną”, **Anna O. z Ukrainy (Ukraina), XII Złot, Żerków 2019 r.**



„Orle Gniazdo” 2025

W programie m.in.: uroczysta inauguracja złotu, WARSZTATY TEMATYCZNE (dawnianka, krępowanie, muzyka, polonijny, przyrodnicze, taneczne, plastyczne, teatralne, WYJAZDY KRAJOZNAWCZE, barwny koncert, kulinarny obiad Żerków, prezentacje krajów zamieszkania, prelekcje, SPOTKANIA DYSKUSyjne, konkursy, koncert, zapieki, rekreacja, ognisko, prezentacja FINALNA GRUP WARSZTATOWYCH (30.08.). Pełny program zostanie wydany uczestnikom na początku sierpnia.

Przebieg złotu: 22.08. - wjazd: 21.08.2025 r.

